Dziś w numerze dodatek ilustrowany „Świat”

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 256 (1636) A B C D Poznań, 18 września 1949 r. Cena 10 zł

DZIŚ w numerze:

*

Wojciech Żukrowski
NOWE WĘGRY

*

Siódme twierdzenie papieża

Przez wytrwałą pracę do lepszego jutra Polski

Apel min. Dąb-Kocioła
do młodzieży szkół rolniczych

WARSZAWA (PAP). Minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł wygłosił w dniu 15 bm. z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego przemówienie radiowe do młodzieży szkół rolniczych, w którym podkreślił osiągnięcia Polski Ludowej w okresie 5-lecia, przypomniał historyczne znaczenie manifestu PKWN oraz przedstawił osiągnięcia szkolnictwa rolniczego w porównaniu do lat przedwojennych.

„Przed wojną" — powiedział minister — było u nas zaledwie 169 szkół rolniczych, z czego 162 szkoły niższe, jednoroczne, a zaledwie 7 szkół średnich, w których uczyło się niespełna 7000 młodzieży i to najczęściej dzieci bogatych chłopów. Dziś w Polsce mamy 200 liceów i 500 średnich szkół rolniczych, do których uczęszcza 35 tys. uczniów. Oprócz tego istnieje jeszcze 6 tys. ośrodków przysposobienia rolniczego, w których uczy się ponad 250 tys. młodzieży".

Przechodząc do omówienia zadań jakie stoją przed młodzieżą szkolną w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, Minister zwrócił uwagę na konieczność naukowego podchodzenia do wszelkich zjawisk w przyrodzie.

W dalszym ciągu swego przemówienia Minister zwrócił się z apelem do młodzieży rolniczej, aby w nowym roku szkolnym zwiększyła swoje wysiłki w celu opanowania wszystkich przedmiotów nauczania. Wieś polska potrzebuje bowiem dobrych specjalistów i czeka na nich. W planie 6-letnim przewidziane jest zatrudnienie około 100 tys. traktorzystów, mechaników, księgowych, techników rolnych itp. Każda nabyta w szkole specjalność będzie w przyszłości pożytecznie zużytkowana.

Kończąc przemówienie Minister zaapelował do młodzieży, „Pracujcie z przekonaniem, że wytrwałą pracą przygotowujecie dla naszego narodu i dla siebie jasne i szczęśliwe jutro.

„Do was koledzy nauczyciele i dyrektorzy szkół rolniczych zwracam się z gorącym apelem, abyście najofiarniejszą swoją pracą przygotowali należycie młode pokolenie chłopów polskich do stojących przed nimi niezmiernej wagi zadań — budowy nowego, lepszego i sprawiedliwego bytu wsi polskiej".

Konferencja Bevin-Acheson

WASZYNGTON (PAP). Od środy trwają rozmowy między bawiącym tu brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem a sekretarzem stanu — Achesonem. Pierwsza konferencja obu ministrów dotyczyła zagadnień Dalekiego i Środkowego Wschodu. Przedmiotem dalszych rozmów były sprawy europejskie, w szczególności problem Niemiec i Austrii.

Omawiając wyniki konferencji waszyngtońskiej „Daily Worker" pisze, że istotne jej znaczenie polega na tym, iż Stany Zjednoczone próbują ratować własną skórę kosztem swych satelitów. Stany Zjednoczone posuwają się powoli lecz nieubłaganie ku głębokiemu kryzysowi gospodarczemu. Waszyngton usiłuje złagodzić ten kryzys kosztem zależnych od siebie krajów. Londyn natomiast w zamian za mikroskopijne ustępstwa zgodził się na jeszcze większe uzależnienie się od Waszyngtonu.

Dom Słowa Polskiego

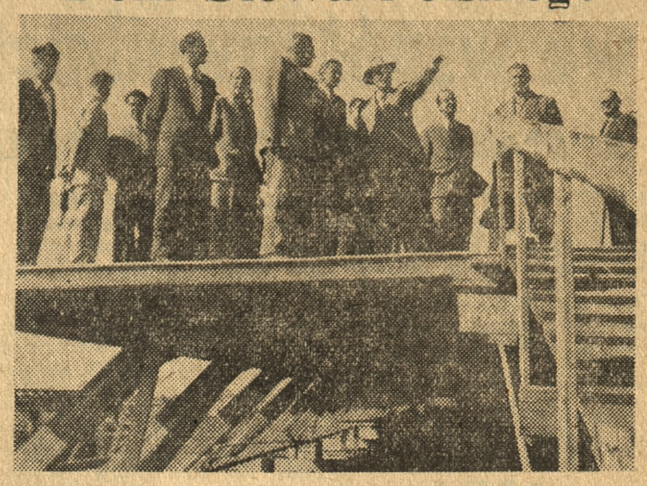

Dnia 15 bm. teren budowy Domu Słowa Polskiego w Warszawie odwiedził Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Na zdjęciu: Prezydent Bierut w otoczeniu projektantów i kierowników budowy podczas zwiedzania terenu DSP
Fot. Ag. Il. „API"

Ponad 14 mil. zł
zebrał Poznań na odbudowę STOLICY

W związku z trwającym obecnie miesiącem odbudowy Warszawy i Poznania — warto zapoznać się z cyfrowymi wynikami zbiórek pieniężnych przeprowadzonych w miastach i miasteczkach województwa poznańskiego.

Jak wynika z danych Woj. Komitetu Odbudowy Stolicy i Poznania, w czasie od 1 stycznai do 1 sierpnia br. **najwięcej zebrał Miejski Komitet w Poznaniu, a mianowicie 14 460 703 zł.** Dalej dobrymi wynikami może się pochwalić miasto Gniezno, w którym zebrano 2 446 115 zł oraz Kalisz z kwotą 2 312 763 zł. Spośród komitetów powiatowych czołowe miejsce zajmują powiaty: Kalisz, Turek i Kościan. Niestety są również komitety, które jak dotąd wpłaciły stosunkowo niewielkie sumy. Do nich należą komitety powiatowe w Skwierzynie, Słubicach, Międzychodzie, Międzyrzeczu, Żninie i Gubinie. (wm)

Wyzwolenie KIANG-SI spod jarzma Kuomintangu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, iż w wyniku działań chińskiej Armii Ludowej rozpoczętych w końcu kwietnia br. cała prowincja Kiang-Si została wyzwolona spod jarzma kuomintangowskiego. Agencja ujawnia przy tym dużą rolę partyzanckich oddziałów ludowych, które dopomogły chińskiej armii regularnej do opanowania północno-wschodniej części tej prowincji. Oddziały partyzanckie współdziałały z chińską armią ludową, wyzwalając również i inne tereny prowincji Kiang-Si.

Osadnictwo pod Łęczycą sięga epoki kamiennej

ŁĘCZYCA (PAP). We wsi Tum pod Łęczycą, stanowiącej obszar dawnego grodu łęczyckiego, prowadzone są od roku prace badawcze które są częścią ogólnopolskich badań w ramach przygotowań do tzw. „Millenium", czyli tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego. W bieżącym sezonie dokonano wiele ciekawych odkryć. Naukowcy doszli do wniosku, iż osadnictwo w tym miejscu sięga najprawdopodobniej końca epoki kamiennej.

Pierwsze umocnienia grodu datują się mniej więcej z IV i V wieku naszej ery, gdy miejsce z natury obronne zostało ufortyfikowane przy pomocy zwykłego ostrokołu z szerokich darnic, który otaczał kępę dookoła. Pomiędzy wiekami VI i VIII, na miejscu najstarszego ostrokołu powstaje już znaczniejsze umocnienie, złożone z wału ziemnego i konstrukcji drewnianej na tym wale.

Zbadany dotychczas przez prehistoryków materiał wykopaliskowy, odnoszący się do grodu, pochodzi z XI i XII wieku i składa się przeważnie ze znacznej ilości grotów żelaznych i drewnianych, służących do strzelania z łuków i kusz, ze srebrnych monet również z XI wieku, ozdób w postaci klamerek i zapinek, nożyczek, szydeł rogowych, podków i ceramiki, sporządzonej ręcznie lub toczonej na kole i ozdobionej specyficznym dla plemion słowiańskich ornamentem falistym.

Międzynarodowa akcja poprawy warunków pracy w kopalniach węgla

GENEWA (PAP). W Genewie obraduje międzynarodowa konferencja w sprawie bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla. Zadaniem konferencji, zwołanej przez międzynarodowe biuro pracy, jest opracowanie regulaminu bezpieczeństwa przy robotach podziemnych w kopalniach węgla.

W konferencji uczestniczą najpoważniejsi fachowcy w dziedzinie bezpieczeństwa pracy z 13 krajów — największych producentów węgla Polskę reprezentują: **dr Henryk Altman** z Min. Pracy i Opieki Społecznej, **inż. Tadeusz Romanstorfer** i **inż. Stanisław Stefański** oraz **Paweł Sabas.**

Delegacja polska występuje na konferencji z szeregiem wniosków, opartych na bogatych doświadczeniach polskiego górnictwa węglowego w dziedzinie akcji o poprawę warunków bezpieczeństwa pracy w kopalniach węgla.

Kaliski „Orkan" wykonał plan trzyletni

W dniu 15 bm. Państwowa Fabryka Maszyn i Odlewów Żeliwnych „Orkan" w Kaliszu zameldowała o wykonaniu 3-letniego planu gospodarczego w 121 procentach. Do tak wczesnej realizacji wyznaczonego planu przyczynił się wspólny wysiłek załogi a szczególnie ogromny wkład pracy włożony przez przodowników i racjonalizatorów.

Dzień zakończenia planu był w Zakładach obchodzony bardzo uroczyście. W obecności dyrekcji oraz załogi wypełniono żeliwem ostatnie formy. W kilka godzin później kierownictwo ogłosiło, że również plan roczny wykonany został w 103 procentach. Z okazji tej wznoszono wiwaty na cześć Polski Ludowej, Rządu, kierownictwa fabryki i zasłużonych pracowników. (som)

Rewolucyjne doświadczenia w leśnictwie
Mechanizacja wyrębów i transportu drewna
(Telefonem od własnego korespondenta)

W lasach nadleśnictwa Rychlik koło Trzcianki w województwie poznańskim, odbywa się trzydniowy pokaz mechanicznej ścinki, zrywki i transportu drewna. Jest to całkowicie nowy system gospodarki leśno-przerębowej, zorganizowany przez Ministerstwo Leśnictwa przy współudziale poznańskiej Dyrekcji Lasów. W pokazie uczestniczą kierownicy i inspektorzy działów eksploatacji handlowej, kierownicy oddziałów transportowych oraz dyrektorzy ze wszystkich Dyrekcji Lasów w Polsce.

Dziś w sobotę przybyli do Rychlika z Warszawy: wiceminister lasów państwowych Borowy, dyrektor departamentu — Budniak, przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, instytutu naukowo-badawczego Min. Leśnictwa, profesorowie wydziałów leśnych SGGW i wszystkich uniwersytetów oraz przedstawiciele KC PZPR i Centralnej Rady Zw. Zawodowych. Pokaz zostanie utrwalony na filmie i służyć będzie dla celów naukowych.

Praca w lesie należała dotychczas do najtrudniejszych, gdyż stosowane u nas metody były przestarzałe. Przez mechanizację prac leśnych i transportu zamierza Min. Leśnictwa rozwiązać przede wszystkim problem braku rąk do pracy w gospodarce leśnej, ułatwić pracę i zwiększyć wydajność oraz uniezależnić się od trakcji konnej.

W pokazie zademonstrowano prace różnego typu pił motorowych i elektrycznych, różnego rodzaju wózków do zrywki oraz zwózkę przy pomocy specjalnego typu najnowszych polskich traktorów „Ursus", radzieckich KT-12 oraz francuskich „Latilów". Po raz pierwszy zastosowano też szereg nowych pomysłów mających ułatwić wymienione prace.

Pokaz ma na celu zapoznanie uczestników z szerokimi możliwościami mechanicznej eksploatacji lasów i wysłuchanie opinii rzeczoznawców o poszczególnych metodach pracy. (pl)

Zachętą do pracy dobrze pomyślana akcja socjalna

Poznańska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych może się poszczycić dużymi osiągnięciami. Naprawiono setki tysięcy wagonów towarowych, około 20 tysięcy wagonów osobowych, kilka tysięcy parowozów. Uruchomione zostały zniszczone w 90 procentach węzły kolejowe, odbudowana sieć telegraficzna i telefoniczna, założone instalacje na nastawniach i urządzenia elektryczne na 225 stacjach.

Dzięki temu można było zwiększyć przewozy towarowe o 75 procent w stosunku do roku 1945, a ruch pasażerski do 3 326 tysięcy w roku 1949. Plan 3-letni jest już na ukończeniu i poszczególne oddziały meldują o jego wykonaniu. **Jako jeden z pierwszych wykonał swe zadania w dniu 24 sierpnia br. Oddział Drogowy w Wągrowcu.**

Wszystkie te osiągnięcia były możliwe dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, szkoleniu pracowników kolejowych a przede wszystkim racjonalizatorów oraz akcji socjalnej. Od 1945 roku do lipca br. odbyło się w poznańskiej Dyrekcji około 90 kursów grupowych. Ukończyło je przeszło 4 tysiące osób.

O nasileniu akcji socjalnej świadczy fakt, że na rok 1950 przeznaczono około 134 milionów złotych na potrzeby kulturalne, oświatowe i zdrowotne kolejarzy. W roku bieżącym DOKP wydatkowała na kolonie letnie (dla 24 tysięcy dzieci) około 24 miliony złotych, 13 milionów na przedszkola i 3 miliony na świetlice.

Jeszcze w bieżącym roku uruchomiony zostanie w Wolsztynie sierociniec dla 50 sierot po kolejarzach. W Poznaniu przy ul. Łukaszewicza buduje się nowoczesnie urządzone przedszkole (dla 60 dzieci), a przy Warsztatach Kolejowych piękną świetlicę oraz kosztem 23 milionów złotych Ośrodek Wczasów i Kolonii dla dzieci w Puszczykowie. (Jarom)

Do walki z armią ludową CZANG-KAI-SZEK werbuje Japończyków

PEKIN (PAP). Prasa chińska donosi, iż do Kantonu przybyło kilkudziesięciu pilotów japońskich, zwerbowanych przez specjalnego wysłannika Czang-Kai-Szeka. Pozostali piloci z liczby 300 zwerbowanych przez Kuomintang, wylądowali na Formozie, zajmując tam bazę lotniczą Taihung.

Również amerykańska agencja United Press potwierdza wiadomości o przybyciu pilotów japońskich na Formozę. Wszyscy lotnicy japońscy przed opuszczeniem swego kraju, otrzymali wyszkolenie na aparatach amerykańskich. Instruktorami na tych kursach byli oficerowie lotnictwa Stanów Zjednoczonych.

KOBIETA — przewodniczącym PRN

WAŁBRZYCH (PAP). Stanowisko przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy, objęła ostatnio 38 letnia Maria Strzelecka, córka bezrolnego chłopa. Maria Strzelecka jest aktywną członkinią Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej. Ukończyła przed wojną gimnazjum w Piotrkowie, a następnie studiowała prawo jednak na skutek swoich wystąpień politycznych musiała opuścić uniwersytet. Podczas okupacji była członkiem Batalionów Chłopskich.

Zdrajcy narodu węgierskiego przed sądem w Budapeszcie
Proces Rajka rozpoczęty

BUDAPESZT (PAP). Wczoraj o godz. 9 rano w sali Zw. Zawodowego Metalowców rozpoczęła się rozprawa przeciwko Rajkowi i współoskarżonym. Sala jest szczelnie wypełniona publicznością.

Rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie. Na sali znajdują się m. in. przedstawiciele placówek dyplomatycznych oraz około 100 korespondentów pism zagranicznych i węgierskich.

Na rozprawę przybyli dziennikarze ze Związku Radzieckiego, z Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Francji, St. Zjednoczonych, Włoch, W. Brytanii, Belgii i innych krajów. Wśród korespondentów zagranicznych znajdują się m. in. znany pisarz radziecki Borys Polewoj, zastępca naczelnego redaktora „Daily Worker" Derek Kartun, przedstawiciel „Unita" senator Pastore, specjalny wysłannik „Humanite" i inni.

Punktualnie o godz. 9 weszli na salę oskarżeni. W skład sądu ludowego wchodzą cztery osoby z przewodniczącym Peter Janko, który — jak wiadomo — prowadził rozprawy przeciwko węgierskim zbrodniarzom wojennym, Imredy i Szalassi.

Po otwarciu rozprawy przewodniczący sądu odczytał akt oskarżenia węgierskiej prokuratury państwowej.

Zażarte walki w VIETNAMIE

MOSKWA (PAP). Powołując się na ostatnie wiadomości z Vietnamu agencja TASS komunikuje, że wojska vietnamskie stawiają zdecydowany opór oddziałom francuskim, atakującym w centralnych prowincjach.

Samorządowcy wielkopolscy przodują we współzawodnictwie pracy i racjonalizatorstwie

WARSZAWA (PAP). W czasie obrad plenarnych Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, omówiono plan pracy Związku na tle uchwał sierpniowego plenum CRZZ.

Obszernie dyskutowano zagadnienie współzawodnictwa pracy. Stwierdzono, że w wielu okręgach współzawodnictwo nie rozwinęło się należycie. Największe osiągnięcia pod tym względem ma Okręg Poznański.

W jednym tylko kwartale tytuł przodownika pracy zdobyto tutaj 198 robotników. Wzmaga się także ruch racjonalizatorski, czego dowodem jest uzyskanie dzięki pomysłom racjonalizatorskim tylko w dwóch zakładach pracy ponad 3 miliony zł oszczędności.

Kierownik działu organizacyjnego CRZZ Walaszczyk stwierdził, że aktywiści związkowi powinni zacieśnić niedostateczną dotąd łączność z zakładami pracy. „Trzeba iść do zakładu pracy i pokazać się klasie robotniczej w codziennej związkowej robocie" — oświadczył mówca.

Szczególną opieką — zdaniem mówcy — powinni otoczyć działacze związkowi współzawodnictwo pracy w zakładach użyteczności publicznej, które stanowią formę bezpośrednich świadczeń samorządu dla klasy robotniczej.

Plenum uchwaliło rezolucję, zobowiązującą Prezydium do wzmożenia systematycznej, codziennej pracy w walce o wykonanie przedterminowe 3-letniego planu, do mobilizacji rad zakładowych i oddziałów związkowych w celu wykonania zadań produkcyjnych i oszczędnościowych.

Rezolucja podkreśla konieczność wzmożenia walki przeciwko nieusprawiedliwionemu opuszczaniu godzin pracy.

Tak było przed 10 laty

17. IX. 1939. W obliczu szybkiego posuwania się wojsk niemieckich w kierunku południowym sanacyjny rząd opuścił walczących żołnierzy i naród broniący swego honoru, uciekł na terytorium Rumunii.

Trwają dalsze walki wyniszczające. Okrążone armie nad Bzurą otrzymały nowe uderzenie w rejonie Łowicz — Kutno Gąbin. Jednocześnie Niemcy wykonali w tym rejonie największą w całej kampanii wrześniowej operację powietrzną.

Lud Warszawy jeszcze się broni. Silny atak wzdłuż szosy Grochowskiej został krwawo odparty. Wzięto do niewoli znaczną ilość żołnierzy niemieckich i kilkunastu oficerów. Jeden baon niemiecki został całkowicie rozbity. Trwają w dalszym ciągu naloty na miasto.

Opór rozbitych jednostek armii gen. Piskora załamał się w walce z przeważającymi siłami w rejonie Krasnobrodu. Dowódca frontu południowego, posuwa się z rozproszonymi oddziałami armii „Karpaty" w kierunku Lwowa.

W tej sytuacji, po całkowitym załamaniu się wszelkich planów obrony, w obliczu klęski militarnej i rozbicia przez Niemców organizmu państwowego Polski, oddziały Armii Czerwonej przekraczają granicę polsko-radziecką dla ochrony interesów Białorusinów i Ukraińców — znakomitej większości mieszkańców terenów zabużańskich. Działanie wojsk radzieckich ma także na celu niedopuszczenie do zajęcia tego terytorium przez Niemców, co niebezpiecznie zbliżyło by oddziały armii niemieckiej do centrów przemysłowych w Związku Radzieckim.

Posunięcie to pozwala Ukraińcom i Białorusinom, a także i uchodźcom Polakom zamieszkałym na tych ziemiach uniknąć pierwszej fali teutońskiej furii i prześladowań, które rozszalały się na okupowanych przez Niemców częściach Polski. Wywrze ono także ogromny wpływ na późniejszy bieg wypadków, zatrzymuje bowiem wojska niemieckie o 300 km od dawnej granicy polsko-radzieckiej. Opóźni to w czasie napadu Niemców na Związek Radziecki posuwanie się wojsk niemieckich na wschód, ułatwi zorganizowanie obrony i wśród tysiąca czynników, które złożyły się na późniejsze złamanie potęgi niemieckiej przez ZSRR, będzie czynnikiem dużej wagi.

Czas zimowy obowiązuje od 2 października

WARSZAWA (PAP). Minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu zimowego z dniem 2. 10. br.

W związku z tym należy w nocy z soboty 1 października na niedzielę, 2 października br. o godzinie 3 cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę.

KACI Lubelszczyzny dwaj generałowie SS oczekują wyroku

WARSZAWA (PAP). Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie przebywających w więzieniu w Lublinie generała SS Sporenberga, b. dowódcy SS i policji w t. zw. dystrykcie lubelskim, generała Mosera, b. komendanta wojskowego Lublina oraz kilku innych zbrodniarzy wojennych.

Siódme twierdzenie papieża w świetle faktów

„...osobom chorym w szpitalach odmawia się wszelkiej pociechy religijnej...

(Z listu papieża do biskupów polskich).

Gdyby obcokrajowiec — po przeczytaniu dziennika watykańskiego „Osservatore Romano" z listem papieża do biskupów polskich — wstąpił np. do Szpitala Miejskiego w Poznaniu, niemało byłby zdziwiony, widząc w każdej sali chorych na korytarzach i w innych pomieszczeniach krzyże i obrazy religijne — niektóre umajone kwiatami.

Jedna z chorych — p. Ad. Błażyńska właśnie wysiada z windy. Dziś opuszcza szpital. W korytarzu na ławce prowadzimy rozmowę na temat praktyk religijnych w szpitalu.

— O godz. 6 rano w naszej kaplicy — opowiada rekonwalescentka — ksiądz kapelan odprawia mszę św., na którą mogą iść mniej obłożnie chorzy. Po uporządkowaniu sali od g. 6,45—7 w całym gmachu zalega cisza, zapoczątkowana modlitwą księdza kapelana, nadaną z kaplicy przez głośniki. Przed nocnym spoczynkiem taki kwadrans modlitwy skupienia i pieśni religijnej przypada pomiędzy godz. 19,45 a 20. W tym czasie wszelki ruch i rozmowy ustają, aby chorym nie przeszkadzać.

Dalej nasza rozmówczyni opowiada, że w niedzielę i święta a nawet w niektóre dni powszednie głośniki nadają mszę św. lub nabożeństwo wieczorne z miejscowej kaplicy. Przed ważniejszą operacją lub w chwilach krytycznych każdy chory może korzystać z pociechy religijnej. Nie potrzebuje się nawet jej domagać, gdyż z propozycją zwracają się do niego pracujące tu siostry zakonne.

— Ksiądz kapelan chyba z miasta dochodzi do szpitala?

— O, nie. Mieszka tu na miejscu. Dyrekcja szpitala przeznaczyła mu dwa pokoje i pełne utrzymanie. Cieszy się on szacunkiem i poważaniem tak wśród chorych jak i dyrekcji oraz lekarzy.

— Sióstr zakonnych jest niewiele?

— Będzie ich chyba ponad 20.

Dyrektor szpitala dr Eugeniusz Krause w swoim gabinecie stwierdza: — Szpital nasz, utrzymywany z dotacyj państwowych i miejskich oraz opłat Ubezpieczalni i pacjentów, szanuje uczucia religijne każdego pacjenta i stara się im zadośćuczynić. W ub. roku dla katolików odnowiliśmy i wyposażyliśmy kosztem 160 tys. zł kaplicę, zainstalowaliśmy tam mikrofon dla księdza, aby do każdej sali mógł dotrzeć jego głos. Kierujemy się zasadami Rządu Polski Ludowej, który wszystkim obywatelom Państwa zapewnia wolność i swobodę wykonywania praktyk religijnych.

Szpital Miejski jest tylko jednym z licznych przykładów, jak władze ludowe podchodzą do zagadnienia wiary. Nie inaczej jest w Szpitalu Przemienienia Pańskiego, szpitalu Sióstr Elżbietanek, szpitalu św. Józefa i wielu in. szpitalach na terenie województwa jak i całego kraju.

Oto jak wygląda sprawa... odmawiania pociechy religijnej chorym w szpitalach polskich.

Komentarz dnia

Watykański „kanclerz" marionetkowego „państwa"

„Kanclerzem" marionetkowego „rządu niemieckiego" w Bonn wybrany został przywódca partii katolickiej — związku chrześcijańsko-demokratycznego, Konrad Adenauer, stary działacz reakcyjny. Wybór przedstawiciela partii katolickiej poprzedziła z jednej strony niezwykła kampania wyborcza, bo listy pasterskie i wypowiedzi papieża Piusa XII do Niemców, z drugiej zaś nacisk władz okupacyjnych, głównie amerykańskich, którym w chwili obecnej zależy na ścisłej współpracy z Watykanem. „Kanclerz" Adenauer jest poza tym związany z ruhrskimi magnatami i amerykańskimi kołami przemysłowymi. Już przed wyborem złożył on oświadczenie, że widzi miejsce Niemiec w ramach paktu atlantyckiego. Ważnym krokiem na tej drodze, jego zdaniem, powinno być włączenie nowego państwa do strassburskiej „Rady Europejskiej". Na pierwszym posiedzeniu „parlamentu" w Bonn mówiło się nawet, że zachodnie Niemcy za cenę przyjęcia do „wspólnoty europejskiej" gotowe są poświęcić część swojej suwerenności narodowej, chociaż i bez tego wiadomo, że zachodnio niemieckie marionetkowe „państwo" nie posiada żadnej suwerenności.

Anglo-amerykańscy imperialiści, tworząc farsę bonnską, działają wbrew tenorowi rozmów na ostatniej sesji Wielkiej Czwórki w Paryżu. Polityka jednak rozbijania Niemiec spotyka się z coraz większym oporem w samych Niemczech, gdzie walka o jedność kraju, o pokojowe, demokratyczne Niemcy narasta z siłą żywiołową. Mieliśmy tego dowód w dniu 1 września rb. kiedy to we wszystkich miastach i ośrodkach strefy radzieckiej odbyły się masowe demonstracje i wiece, protestujące przeciwko próbom przekształcenia zachodnich Niemiec w zarzewie nowej wojny przeciwko narodom Europy.

Odpowiedzią narodów miłujących pokój na farsę bonnską jest m. in. coraz szersza, coraz większa akcja w obronie pokoju. W ciągu najbliższych dni odbędzie się w świecie szereg konferencyj i kongresów, których głównymi organizatorami są Związki Zawodowe. Tak np. w Chicago z inicjatywy 1500 Związków Zawodowych odbędzie się Kongres Pokoju. O wzroście sił postępowych świadczą również rozpoczęte we wszystkich częściach świata przygotowania do wyznaczonego na 2 października rb. Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Dzień ten będzie dalszą mobilizacją milionów ludzi do walki z podżegaczami wojennymi, których dziełem jest próba odbudowania „imperialistycznych Niemiec przy pomocy marionetkowego „państwa" bonnskiego.

H. B.

PPB dokształca robotników

Trzech robotników z oddziału sprzętu i transportu PPB w Poznaniu wysłanych zostało do Warszawy na kurs obsługi maszyn specjalnych. Są nimi: **Zbigniew Konieczny, Wacław Król i Bernard Różewski.**

Kurs potrwa przez okres miesiąca do 15 października br. PPB zyska trzech dalszych fachowców, którzy niewątpliwie przyczynią się do jeszcze większego usprawnienia pracy na swoim odcinku. (em)

Nowe władze Wojew. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

W Poznaniu odbyło się w tych dniach zebranie zarządów wojewódzkich organizacji wchodzących w skład Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Do tymczasowego zarządu wojewódzkiego nowego związku weszli: prof. **Feliks Załachowski** (prezes), ppłk **T. Kufel, Fr. Działoszyk, A. Przysiuda** (wiceprezesi), **A. Kostaszuk** (sekretarz), **St. Lemke** (zastępca sekretarza), **A. Sobolewski (skarbnik)** oraz **J. Matynia i płk J. Żymierski** (członkowie zarządu).

Dokonano również wyboru okręgowej komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

Sekretariat zarządu wojewódzkiego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację mieści się w Poznaniu przy ul. Mielżyńskiego 8.

PKS przekracza normy

Autobusy Poznańskiego Oddziału PKS przewiozły w ciągu sierpnia 385 tysięcy osób i przejechały 394 tysiące km. Plan przewozów wyznaczony na sierpień dla ruchu osobowego wykonany został w 161 procentach. W porównaniu z lipcem br. ilość przewiezionych osób wzrosła o 22 procent. (c)

3

Skrzydło DEDALA

Juliusz Żuławski

Szukał Ignacego Ziemby.

Nie znalazł go tam, gdzie zwykle siadywał przy szklance czarnej kawy ten człowiek tak małomówny i pospolity z wyglądu, że Tomasz nie od razu zorientował się w niezwykłej atrakcyjności jego umysłu. Był on kreślarzem w pracowni słynnego architekta, Hirszberga. Hirszberga znał Tomasz już od paru lat i często przesiadywał u niego popijając herbatę, którą podawała mu cicha, opanowana w każdym geście siostra architekta. Ale sam Hirszberg nie był bynajmniej cichy. W pokoju pełnym rysunków Picassa i akwareli Matissa — rozprawiał chodząc z kąta w kąt ten wieloletni Paryżanin o malarstwie, o architekturze, o poezji z taką kulturą i wiedzą, z taką prowokującą inteligencją, że Tomasz ani się spostrzegał, jak tkwił już całym sobą w najgwałtowniejszej dyskusji.

Dobrze było spędzać popołudnia z Hirszbergiem i zapominać o herbacie, która niedopita stygła! Tomasz Podleski, sam urodzony w domu, którego ołtarzem nie był nigdy drobnomieszczański kredens z porcelaną, ale biblioteka, reprodukcje Rafaela i obrazy modernistów — umiał cenić sjesty u Hirszberga.

Obok prywatnej pracowni architekta był duży pokój, obwieszony projektami budowli i masą rysunków technicznych. Tam, przy wielkich stołach pracowali trzej jego kreślarze. Zaintrygowało to Tomasza, że Hirszberg przy całej swej niezależności myśli i sądów, traktował jednego z nich ze szczególnym szacunkiem. I gdy pochylali obaj głowy nad rysunkami, wyglądało to jakby dumali nad czymś znacznie ważniejszym. Tam zawarł — zrazu tylko ciekawą — znajomość z Ignacym Ziembą.

Ale nie prędko doszło do ich pierwszej rozmowy. Intelektualizm i zmysłowość artystyczną Hirszberga były zbyt absorbujące, aby Tomasz mógł od tych spraw oderwać uwagę. Tym bardziej, że istniała jeszcze poza tematami dyskusji rzecz inna między czterdziestoletnim architektem, a młodym Tomaszem. Rzecz niedopowiedziana, omijana, a jednak wypełniająca sobą — przynajmniej tak się wrażliwemu Tomaszowi zdawało — najbardziej nawet znikome chwile milczenia. Rzeczą tą była sprawa Joanny.

Tomasz poznał Joannę w towarzystwie Hirszberga. Joanna przyjechała z Paryża z Hirszbergiem. Ponad wszelką wątpliwość Joanna była kochanką Hirszberga, chociaż oficjalnie i rzekomo — zaproszona została przez niego jako rzeźbiarka, do współpracy w międzynarodowym konkursie na projekt jakiegoś ozdobnego gmachu, czy też mauzoleum. Tomasz zobaczył ją po raz pierwszy na otwarciu jesiennej wystawy obrazów. Wśród ruchomego tłumu zaproszonych — stałą z Hirszbergiem na środku jednej z sal, w brązowym aksamitnym kostiumie, z trochę roztargnionymi ciemnymi oczyma, w brązowym kapeluszu z miękkim dużym rondem, obca, inna, niż wszyscy, nietykalna dama z portretu.

Niższy od niej Hirszberg, niższy, ale wyróżniający się swą piękną męską głową intelektualisty, z przyjacielskim uśmiechem pokazał jej Tomasza, który gapił się na nią, młodzieńczo ponury i onieśmielony z nagłego, aż przygnębiającego olśnienia. W tydzień potem Joanna przestała widywać się z Hirszbergiem.

Mimo swego młodego wieku, Tomasz wiedział już, że wyrzekanie się miłości kobiet tak samo nie przynosi szczęścia ich dotychczasowym towarzyszom życia, jak i poddanie się tej miłości. A jednak czuł swoją nieszlachetność wobec Hirszberga, czuł się winnym, jak gdyby rzeczywiście rozwój tej całej sprawy od niego tylko był zależny. I jednocześnie dziwił się. Dziwił się chwilami szczerze, jak w ogóle mógł stać się dla Joanny człowiekiem ważniejszym od dojrzalszego, starszego, pełnego powodzenia i sławnego już architekta.

— Cóż chcesz? — tłumaczył Hirszberg z uśmiechem bardziej wyrozumiałym, niż ironicznym, podczas ich pierwszej i ostatniej rozmowy na ten temat. — Cóż chcesz? Joanna zakochała się w tobie po prostu. Pewnie w twojej młodości właśnie. Może wierzy w twoją przyszłość. Podobno kobiety miewają intuicję. Co, Tomaszu? Z pewnością. Cóż ja na to poradzę? A, prawdę mówiąc, to, że się zakochała, że się umiała, wybacz Tomaszu, tak właśnie wbrew swoim doraźnym interesom zakochać, to przywraca mi moje uznanie dla niej...

Ostatnie zdanie wypowiedział już w zamyśleniu. Przy następnej wizycie Tomasza rozmowa toczyła się ze zwykłą werwą po stronie znakomitego architekta — o prozie Joycea i o surrealistach.

W tych okolicznościach nie łatwo było na terenie domu Hirszberga nawiązać bliższą znajomość z Ziembą. Dopiero gdy przypadkiem odkrył Tomasz niewielką kawiarenkę, w której Ziemba codziennie w przedobiedniej porze wypijał jednym łykiem swoje pół czarnej i nie siedział przy stoliku nigdy dłużej, niż piętnaście minut, nawet gdy się tam z kimś spotykał — wtedy dopiero rozpoczęły się pierwsze próby wymieniania myśli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„STRASZNY DWÓR" pod dyrekcją prof. W. Bierdiajewa

NA OTWARCIE czwartego, powojennego sezonu Opery Poznańskiej wybrano „Straszny Dwór", w opracowaniu muzycznym nowego dyrektora Teatru Wielkiego, znakomitego muzyka i dyrygenta **prof. Waleriana Bierdiajewa** — b. dyr. Filharmonii Krakowskiej i prof. klasy dyrygenckiej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, którego udało się obecnie również pozyskać jako pedagoga dla PWSM w Poznaniu.

„Straszny Dwór", którego akcja rozgrywa się w pierwszej połowie XVIII w. jest właściwie muzycznym eposem dawnej Polski, a zwłaszcza jej patriarchalnego życia rodzinnego, przykuwającego oko i... serce nie tylko rozlewnym nurtem słowiańskiego liryzmu, lecz niewygasłą barwnością i wigorem sarmackiego temperamentu. Ale przebłyskują już nowe nuty w tej na pół sielance a na pół rycerskiej opowieści, gdy Damazy a po nim stary Maciej wypowiada mimo woli właściwy sens „strachów" w starym dworze, zbudowanym na sierocej krzywdzie. Nie brak również dość subtelnej ironii na tzw. „kawalerskie śluby" młodych stolnikowiczów, którzy zdradzają jednak ostatecznie szumną dewizę „vivat semper wolny stan".

Obsada solistów znana jest na ogół Poznaniowi z wyjątkiem nowozaangażowanej **Barbary Iglikowskiej** (w roli Jadwigi) i zespołu baletowego, którzy nie mogli jednak znaleźć w tej operze specjalnego pola do wykazania swych umiejętności. Stylizowanego mazura odtańczono zbyt mało jeszcze precyzyjnie — z trzema parami solistów na czele (pod kierownictwem **baletmistrza Papińskiego**). Para: **Barbara Karczmarewicz — Eugeniusz Papiński** zadziwiła techniką. Sekundowała dzielnie. **Miła Kołpikówna z Bohusławem Stancakiem** oraz w pierwszej parze **Stella Pokrzywińska.**

Nad całością przedstawienia zaciążyła indywidualność dyrygenta dyr. Bierdiajewa, rasowego artysty. Orkiestra, mimo powiększenia zespołu, idealnie wyważona w proporcjach z solistami i chórami. Zwolnienie tempa wypadło wielu scenom znacznie na korzyść i poprawiło dykcję śpiewaków (świetny początek II aktu z prząśniczkami), również stonowanie wielu partii chóru. Liczne kwiaty wręczone dyrektorowi Bierdiajewowi były najlepszym wyrazem uznania za jego duży wkład pracy.

W dniu 24 bm. odbędzie się **właściwa inauguracja Opery premierą „Traviata" Verdiego,** z występem **Barbary Kostrzewskiej,** pod kierownictwem muzycznym prof. W. Bierdiajewa.

T. S.

PRACA i NAUKA
przyspiesza budowę socjalizmu

Obsługa własna KATOWICE, we wrześniu

W marcu br. na Śląsku przy hucie „Andrzej" powstał pierwszy w Polsce „Klub wynalazców".

W maju br. na politechnice śląskiej w Gliwicach zrodziła się myśl zapoczątkowania ścisłej współpracy grona naukowców z robotnikami przemysłu. 11 września br. z inicjatywy redakcji „Trybuny Robotniczej" odbyła się w Katowicach pierwsza w Polsce narada uczonych i profesorów politechniki śląskiej z czołowymi robotnikami — wynalazcami oraz przedstawicielami 13 istniejących na Śląsku klubów wynalazców przy hutach i kopalniach.

Sale udekorowane wspaniale. Sztandary, zieleń, portrety dostojników państwowych, a nad tym jaskrawy transparent: „Ścisły związek nauki z praktyką przyśpieszy budowę socjalizmu".

„Życie wykazało — potwierdził w swym przemówieniu prof. dr inż. Burzyński — że pracownik naukowy i robotnik są sobie nawzajem potrzebni, że się doskonale uzupełniają, trzeba tylko znaleźć wspólną drogę. My wam, robotnikom udzielimy fachowej naukowej pomocy, podzielimy się z wami naszą wiedzą, udostępnimy nasze laboratoria dla przeprowadzenia eksperymentów waszych wynalazków. Dla nas zaś kontakt z wami, z waszymi zakładami pracy stanie się źródłem nowych idei i pomysłów dla prac naukowych, dla podręczników i publikacji.

Cel nasz jest wspólny — powiedział prof. Burzyński — postęp techniczny, rozwój gospodarki. To co dzieliło nas — uczonych od was — robotników, to odmienny tok myślenia. My szukamy dowodów, wy pragniecie rezultatów. Obecna ścisła współpraca zatrze te różnice. Popularne wykłady czy to w klubach robotniczych, czy za pośrednictwem radia, czy wreszcie na taśmie filmowej przy pokazie ciekawych badań laboratoryjnych, oto jedna z dróg, którą zbliżamy się do siebie. Dowodem chęci ścisłej współpracy z wami niech będzie nasze oświadczenie: „Deklarujemy wam naszą szczerą chęć objęcia patronatu nad robotniczymi klubami wynalazców i racjonalizatorów na terenie Śląska".

Oddajmy głos robotnikowi, jednemu z współzałożycieli pierwszego klubu wynalazców przy hucie „Andrzej", ślusarzowi Słobodzianowi:

„Odkąd sprawy wynalazczości robotnik ujął w swe ręce, huta nasza zerwała z dotychczasową wiernością, wzrastać zaczęła ilość zgłaszanych pomysłów, rosły oszczędności. Klub nasz dopomagał robotnikowi w rozwiązywaniu jego pomysłu, ale często stawał bezradny wobec zawiłych zagadnień naukowych, wobec niemożności przeprowadzenia koniecznych eksperymentów, z braku odpowiednich urządzeń. Te trudności naprowadziły robotników na myśl szukania kontaktu z naukowcami".

Obywatel Słobodzian podał niektóre najpilniejsze do rozwiązania dziedziny współpracy, która obecnie przybierze realne kształty: dokształcanie robotników, ocena pomysłów robotniczych i fachowe porady ze strony naukowców, współudział profesorów w realizacji pomysłów w zakładach pracy, podsuwanie przez robotników uczonym tematów do prac badawczych o szczególnym znaczeniu dla zakładu pracy, ocena przez naukowców metod pracy robotników, wreszcie współudział robotników w pracach badawczych wyższych uczelni.

„Jesteśmy przekonani — w imieniu robotników - racjonalizatorów — stwierdził ob. Słobodzian — że tak pojęta współpraca przyczyni się do poprawienia technicznego stanu zakładu, obniżenia kosztów produkcji, poprawy warunków pracy robotników, rozszerzenia jego wiadomości technicznych, oraz do zbliżenia naukowca do bieżących problemów techniki".

Szczera i produktywna była to dyskusja. Obie strony poznały swe wzajemne potrzeby, obie strony przekonały się, że bez siebie na dalszą metę pracować nie mogą. Stąd zrozumiały był żywy entuzjazm, z jakim przyjęto uchwały o wzajemnej współpracy, zrozumiałe oklaski, jakimi zaakceptowano apel do wszystkich uczelni i uczonych w Polsce o wprowadzenie nowych, wyższych form współpracy świata nauki z klasą robotniczą.

Irena Bednarek

SFOS *melduje:*

Stosownie do okólnika Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie Miesiąca Odbudowy Warszawy, prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu sędzia Opuszyński wystosował pismo do Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy i Poznania deklarując współpracę sądownictwa apelacji poznańskiej na odcinku propagandowym i zbiórkowym.

* * *

Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania w Mogilnie odbył ostatnio walne zebranie. Prócz przedstawicieli władz i urzędów reprezentowane było na nim całe społeczeństwo powiatu. Dokonano wyboru Zarządu. Przewodniczącym został ponownie wybrany mgr Szymański, sekretarzem ob. Janiszewski a skarnikiem ob. Kamiński. Zebrani uchwalili, że cały powiat świadczyć będzie na SFOS.

* * *

Pow. Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania w Nowym Tomyślu przekazał z okazji miesiąca odbudowy Warszawy dodatkowo pół miliona zł prosząc Komitet Wojewódzki o nadesłanie dalszej partii znaczków wartościowych na pół miliona zł. Świat pracy powiatu nowotomyskiego bardzo ofiarnie świadczy na odbudowę Stolicy. Niestety małe są wpływy od kupiectwa i rzemiosła. Udział rolników w akcji świadczeń na odbudowę Warszawy jest również znikomy. Działalność szkół jest natomiast dobra. Oddział Motoklubu „Unia" w Nowym Tomyślu organizuje w dniu 18 bm. o godz. 14 wyścig na trasie Nowy Tomyśl — Grodzisk — Opalenica — Lwówek o puchar przechodni. Udział w tej imprezie wezmą: Mieloch, Żymirski i Brun. Czysty zysk przeznacza się na SFOS.

* * *

Pracownicy Cukrowni w Opalenicy przeznaczyli dodatkowo ze swoich zarobków we wrześniu 10 tys. zł na SFOS Powiatowy Komitet w Nowym Tomyślu wezwał do współzawodnictwa miasta: Buk, Lwówek, Opalenicę i Zbąszyń. Do tej pory brak meldunków z Jarocina, Środy, Ostrowa Krotoszyna, Kępna, Kościana, Czarnkowa, Chodzieży, Konina, Koła i Śremu o przebiegu akcji w Miesiącu Odbudowy Stolicy.

* * *

W rezolucji, którą uchwalili junacy ZMP-owcy 9 komp. z 20 Brygady w Koninie zobowiązali się oni z okazji miesiąca odbudowy Warszawy i Poznania wywozić dziennie przez cały miesiąc po pięć taczek poza normalnymi godzinami pracy, aby w ten sposób przyczynić cię do odbudowy stolicy. Junacy wezwali jednocześnie do wzięcia udziału w pracach dodatkowych na rzecz odbudowy Warszawy pozostałe kompanie swej brygady.

Więcej sadów
— więcej owoców

Referat Rolnictwa wespół ze Zw. Samopomocy Chłopskiej rozpoczął na terenie pow. leszczyńskiego nową akcję. Jest nią zakładania sadów owocowych w gospodarstwach chłopskich. Sprowadzono różne gatunki drzew ze szkółki w Rawiczu w cenie nie przekraczającej 240 zł za sztukę. Ogółem rozprowadzonych będzie 9000 sztuk drzewek. (am)

Pomoc dla wsi *hasłem* TYGODNIA ZDROWIA

Na zebraniu przedstawicieli PCK, Ubezpieczalni Społecznej, Związku Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet oraz organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych w Poznaniu utworzono Wojewódzki Komitet Obchodu Tygodnia Zdrowia.

Na czoło zagadnień związanych z Tygodniem Zdrowia wysuwa się sprawa pomocy zdrowotnej dla wsi. W okresie Tygodnia wyjadą do wsi wielkopolskich ambulanse celem przeprowadzenia badań i udzielenia pomocy lekarskiej rodzinom chłopskim. W tym samym czasie zorganizowany zostanie szereg kursów sanitarnych. Specjalne wystawy zobrazują osiągnięcia placówek leczniczych. (c)

Płachta siewna i cepy
— to wspomnienia
Założono Ośrodek Maszynowy w Lubsku

Ośrodek Maszynowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lubsku, pow. Krośno nad Odrą, znalazł pomieszczenie w murach dawnej fabryki włókienniczej i fabryki części samolotowych. Niemcy uciekając pozabierali urządzenia i maszyny, pozostawiając po sobie stosy gruzów i śmieci. Aby obiekt ten doprowadzić do porządku zarząd i pracownicy gminnej spółdzielni postanowili poza normalną pracą poświęcić 6 godzin dodatkowej. Z pomocą przyszli także okoliczni rolnicy, którzy wywieźli z budynków i z placu ponad 100 wozów różnych śmieci. Resztę prac porządkowych wykonał personel Ośrodka Maszynowego.

Obecnie maszyny rolnicze mieszczą się w schludnych i odnowionych ubikacjach. W jednym budynku hale parterowe zajął Ośrodek, 2 i 3 piętro przeznaczone zostały na magazyny zbożowe PZGS-u. W drugim budynku zainstalowano warsztaty: kowalski, ślusarski i stolarski. Trzeci budynek z czasem także wypełni się maszynami rolniczymi.

Nowy ośrodek maszynowy już przynosi okolicznym rolnikom poważne korzyści. Pomógł on poważnie w akcji siewnej chłopom z okolicznych wiosek, a nawet wiosek sąsiedniego powiatu. Przy sprzęcie żniw ośrodek zamiast 98 ha skosił 174 ha zbóż. W tej chwili przystąpił do omłotów.

Tak więc wspólnymi siłami powstał w Lubsku Ośrodek Maszynowy i pomaga rolnikom, u których płachta siewna i cepy przejdą do wspomnień.

(il)

WOJCIECH ŻUKROWSKI

Nowe Węgry

(Od specjalnego wysłannika API)

Budapeszt, we wrześniu

Gdy przyjechałem do Budapesztu i krążyłem rojnymi ulicami, przypomniałem sobie dawne komunikaty i relacje uchodźców. Straszliwe walki o stolicę Węgier, zniszczenia w Budzie... Trudno ich się dziś cudzoziemcowi dopatrzeć, ale każdy Węgier wyliczy zburzone domy, pokaże załatane dziury na dachu parlamentu. Wojna uszkodziła piękno Budapesztu. Niemcy wysadzili wszystkie mosty.... spłonął pałac królewski.

Ale miasto którego ulice nie trzeba było odbudować, a wystarczyło tylko wyrównać tynk na kamienicach zadrapanych odłamkami, podmalować trochę, już dziś wygląda jakby po wojna ominęła z daleka. Tak przynajmniej wydaje się nam, Polakom, gdy pomyślimy o Warszawie, Gdańsku czy Wrocławiu.

Ulica płonie kolorami, szumi strumieniem młodych roześmianych a śpiewających pochodów... Można by się od Węgrów uczyć niefrasobliwej radości. My jesteśmy poważniejsi, bardziej świadomi ogromnych zobowiązań, jakie nad nami wiszą. Z gniewną pasją chcemy w ciągu kilku lat dokonać przemiany i odbudowy, którą by można śmiało obdzielić pokolenia.

Portrety, chorągwie i transparenty, odświetna dekoracja festiwalowa jarzy się górą, pnie się strugami czerwieni po piętrach i balkonach.

Przez dwa tygodnie Budapeszt jest stolicą młodzieży. Zjechała ona ze wszystkich krańców świata, nie tylko, żeby radzić, ustalać program przyszłego działania, ale żeby wymienić dotychczasowe doświadczenie, porównać osiągnięcia. Miesza się różnojęzyczny tłum. Nowe znajomości, świeża przyjaźń. Wbrew dymom antyradzieckiej propagandy nareszcie młodzież anglosaska może zobaczyć znakomite zespoły komsomołów, porozmawiać z tymi zza kurtyny, którą próbują nas odciąć nienawiść i lęk kapitalistów? Młodzi najlepiej rozukłamstwa, jaki spiętrzyła wroga nam propaganda. Teraz, jak na dłoni widać, kto szczerze mieją młodych. Pojmują ogrom pragnie pokoju: ten — co dozbraja pogrobowców faszyzmu i chce uruchomić Kruppa, czy ten — co zatyka wiechę na odbudowanym domu, a dziecku podaje książkę.

Prawda naszego życia, prawda naszych zdobyczy jest najlepszą agitacją. Nikt nie próbuje przesłonić trudności, nikt nie bagatelizuje. Walka o zwiększenie produkcji, o rozszerzenie kultury, o zdrowie i dobrobyt narodów trwa. I młodzi czują nieomylnie, gdzie ich miejsce. Młodzi całego świata kroczą pod sztandarem przyszłości.

A jednak widzę w tłumie oklaskującym pochody twarze zmrożone niechęcią. Jakże znajome są mi te wysokie, wystrzyżone skronie, to oko nawpół przymknięte, warga zwieszona jak u ściętego karpia. Wieczorami widzę malkontentów jak wysiadują pod kawiarniach nad kieliszkiem koniaku, znam na pamięć te rozmowy, wyliczenia na serwetkach, daty wróżebne.

— Nie widzieliście dawnego Budapesztu, mruczą pogardliwie, gdy chwalimy żywotność i piękno miasta.

— Trzeba było tu przyjechać przed wojną, oczywiście przed tamtą wojną, wtedy...

Przymykają ciężkie powieki, marzą o cesarzu Franciszku Józefie, o ulicach pełnych powozów, secesyjnych salonikach... Potem pytają poufnym szeptem: — Czy u was jest wielu monarchistów?

Pamiętają już tylko własną młodość — nie rozumieją rewolucyjnych przemian. Mówią o sobie — „naród" jest niezadowolony, gdy obok głosy prawdziwego narodu, głosy nowych Węgier skandują zwycięskie hasła:

— Władza należy do ludu!

— Nasza jest ziemia i jej owoce!

— Dziś każdemu dostępna kultura i nauka!

— Do nas należą fabryki!

— Nasza jest przyszłość!

Idą setki tysięcy młodych, powiewają sztandarami. Idą studenci i robotnicy. W jedną wielką rzekę pochodu łączą się młodzi mimo różnych wyznań, narodowości, kolorów skóry. Idą walczyć o pokój dla ludzkości, o szczęście dla swych narodów, o radosną młodość!

DZIK nieprzyjacielem ro'nika — przyjacielem lasu

Ministerstwo Leśnictwa pragnąc zmniejszyć do możliwego minimum szkodnictwo ze strony dzików w uprawach rolnych, zarządziło 8 sierpnia br. dokonanie radykalnej redukcji pogłowia przez odstrzał 75 proc. stanu. W celu wykonania powyższego zarządzenia powołane zostały specjalne ekipy myśliwskie. Na przeszkodzie do wykonania planu stoi jednak brak odpowiedniej ilości broni kulowej wśród myśliwych, w szczególności zaś wśród leśników terenowych.

Na terenie Poznańskiej Dyrekcji Lasów znajdowało się wiosną br. około 4500 sztuk dzików, w tym 820 odyńców, 1100 loch i ponad 2500 warchlaków. Jednak do chwili obecnej liczba ta uległa znacznej redukcji, a to z powodu stwierdzonego pomoru dzików. Ponadto od 1 czerwca br. trwa intensywna redukcja pogłowia przez organizowanie polowań zbiorowych i odstrzałów indywidualnych zarówno w lasach, jak i przyległych do lasów rolnych terenach łowieckich.

W końcu należy zaznaczyć, że dzik uchodzi w przeświadczeniu nieświadomego ogółu za szkodnika. Natomiast w pojęciu leśnika jest zwierzęciem ze wszech miar zasługującym na opiekę. Dzik bowiem przy swej sile i niezmiernym apetycie spulchnia w poszukiwaniu żeru wiele hektarów powierzchni gleby leśnej — pożerając przy tym niezliczoną ilość groźnych szkodników lasu w postaci gąsienic i poczwarek (barczatka, sówka choinówka chrabąszcz itp.).

Z tych powodów w lasach, w których stwierdzono nadmierne rozmnożenie się szkodliwych owadów — dzik jako naturalny sprzymierzeniec leśnika nie będzie odstrzeliwany. (pl)

Czwarty numer „Nowych Dróg"

Nie tylko rzesze aktywistów PZPR, ale również wielu bezpartyjnych oczekuje z pewną niecierpliwością ukazania się każdego nowego numeru „Nowych Dróg". Pismo to bowiem stało się wiernym zwierciadłem rzeczywistości polskiej i międzynarodowej oraz niezbędnym orężem walki ideologicznej polskiego obozu postępu z wstecznictwem i reakcją.

Ostatni — czwarty — numer „Nowych Dróg" przynosi tak bogaty materiał, że trudno omówić, chociażby tylko pobieżnie, całą jego zawartość w jednej, z konieczności krótkiej recenzji. Czytelnicy naszego pisma mieli już okazję zapoznać się z fragmentami zasadniczego artykułu przewodniczącego PZPR i Prezydenta Polski, Bolesława Bieruta, p. t. „Doświadczenia dziesięciolecia". Artykuł ten zawiera nie tylko głęboką analizę minionej przeszłości, ale i całe bogactwo wskazań i uwag, wybiegających w przyszłość, a płynących z właściwego, naukowego rozeznania i syntezy wypadków minionego dziesięciolecia.

„Największą i najcenniejszą nauką — pisze Prezydent Bierut — jaką wyciągnął naród polski z klęski wrześniowej, z walki przeciwko najeźdźcy i z twórczego okresu swojego odrodzenia, jest świadomość wagi przyjaźni i współpracy z ZSRR dla utrwalenia i dobrobytu Polski". A nieco dalej: „Najważniejszą oporą dla sił pokoju jest współpraca i przyjaźń narodów, które nie dążą do podbojów, w których gospodarzem jest lud pracujący, które opierają swe stosunki wzajemne i swą wewnętrzną organizację na zasadach nowego ustroju społecznego. Taka jest istotna treść przyjaźni i współpracy między krajami demokracji ludowej i potężnym krajem zwycięskiego socjalizmu.

W artykule gen. Edwarda Ochaba o „Źródłach siły Odrodzonego Wojska Polskiego" poruszone jest zagadnienie które wiąże się bezpośrednio ze sprawą należytej oceny naszej przeszłości historycznej, a szczególnie okresu drugiej niepodległości. Jako pierwsze źródło siły naszego wojska wymienia gen. Ochab siłę nowego ludowo-demokratycznego ustroju państwowego oraz siłę jedności robotniczo-chłopskiej i jedności całego ludu pracującego, który po raz pierwszy w historii naszego narodu tworzy nie tylko masę szeregowych żołnierzy, ale również i kadrę oficerską wojska. „Antyludowy charakter armii przedwrześniowej — pisze gen. Ochab — osłabił jej znaczenie wojskowe i był jednym z powodów jej katastrofalnej klęski w 1939 r. Odrodzone Wojsko Polskie ma zasadniczo inny charakter, jest wychowane w duchu miłości i wierności dla ludu pracującego".

Gen. Ochab demaskuje w swym artykule obłudne frazesy, powtarzane przez burżuazję, na temat „bezpartyjności" i „apolityczności" wojska, frazesy, które ukryć mają prawdziwy antyludowy charakter sił zbrojnych w państwie o ustroju kapitalistycznym. „Nie ukrywamy — pisze on — że wojsko nasze ma wyraźnie skrystalizowane oblicze polityczne, że jest wojskiem ludowym, wojskiem robotników i chłopów".

Wnioski, jakie nasuwają się z analizy przeszłości i teraźniejszości, są proste: „Umocnić sojusz ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu, umocnić Wojsko Polskie i obronność naszego kraju, z wytrwałością i spokojem budować naszą przyszłość, bo rok 1949 dzieli od roku 1939 nie tylko dziesięć lat, ale cała epoka wojennych i pokojowych zwycięstw ludu pracującego".

Sprawa minionego dziesięciolecia poruszona jest ponadto w recenzji Karola Laptera ze „Zbioru dokumentów i materiałów z przedednia II wojny światowej", wydanego przez wyd. „Książka i Wiedza". Znajdujemy tu szereg dokumentów (pochodzą one z archiwum Dirksena), obnażających prohitlerowską politykę mocarstw kapitalistycznych w przededniu II wojny.

Zagadnienia dziesięciolecia stanowią tylko część spraw, omawianych w IV numerze „Nowych Dróg". Wspomnieć wypada o bogatym dziale zagadnień kulturalno-ideologicznych oraz o świetnych i doskonale udokumentowanych pracach, związanych z zagadnieniem polityki Watykanu. Do spraw tych powrócimy jeszcze w najbliższych numerach naszego pisma. (zs)

Człowiek o dwu sercach
gra w piłkę nożną

Nie lada sensację przeżywać dzisiaj będzie Kalisz na meczu piłki nożnej pomiędzy drużyną Powszechnego Domu Towarowego a zespołem Centrali Handlowej Przemysłu Spożywczego, który odbędzie się o godz. 18 na Stadionie Miejskim. W drużynie PDT grać będzie człowiek o dwu sercach — p. Tadeusz Chlebowski. Prasa całej Polski i gazety zagraniczne niejednokrotnie już roztrząsały ten niezwykły wypadek. P. Chlebowski otrzymał też wiele propozycji i zaproszeń od zakładów naukowych, by poddał się w nich badaniom naukowym.

P. Chlebowskiego nie trudno będzie odróżnić od innych zawodników, gdyż grać będzie na pozycji prawego pomocnika w drużynie PDT.

Na marginesie meczu zaznaczyć należy, że całkowity dochód z tej imprezy przeznaczają organizatorzy na odbudowę Warszawy. Zawody cieszyć się będą niewątpliwie ogromnym powodzeniem, a to tym bardziej, że ceny są niezwykle przystępne i wynoszą tylko 30 i 50 zł. Przedsprzedaż odbywa się w Powszechnym Domu Towarowym. (Y)

Żeglugę na Noteci usprawniają pracownicy Zarządu Wodnego w CZARNKOWIE

Dwie główne i ważne arterie rzeczne dla transportu wodnego, to Wisła i Odra. Dzięki naturalnemu i częściowo sztucznemu połączeniu tych dróg, przez rzekę Brdę, Kanał Bydgoski, Noteć i Wartę, podnosi się ich znaczenie. Udostępnia ono swobodny i bezpośredni transport wodny od Szczecina pod Kraków i od Gdańska na Dolny Śląsk. Dogodny ten i nieskomplikowany rodzaj transportu, mimo, że należy do najstarszych, wykorzystywany jest w wielkim stopniu. Niezliczone sznury barek, załadowanych przeróżnym materiałem, ciągną od portów w górę rzek, to znów spływają w dół do morza. Osobne zaś zastępy ludzi, pracują nad umożliwieniem swobodnej żeglugi, przez pogłębianie rzek, regulację i konserwację brzegów, a także przez budowę i remont taboru pływającego.

Jednym z takich zastępów, liczący ponad 250 ludzi, to Zarząd Wodny w Czarnkowie. Podlega mu przestrzeń wodna obejmująca 11 śluz i jazów oraz 3 porty. Załoga stoczni jest najlepszą w Poznańskiej Dyrekcji Dróg Wodnych i pochlubić się może pięknymi osiągnięciami.

W stoczni oddano do użytku cały szereg holowników, pogłębiarek, kopaczek lądowych, motorów, barek, kryp, koszarek i warsztat pływający, pomp parowych, lokomobil łodzi ręcznych i pływający warsztat elektryczny. Wydobyto z dna rzeki kilka obiektów zatopionych, oczyszczono trasę żeglową na przestrzeni 160 km.

Do otrzymania tych wyników — oświadcza kierownik stoczni Pentek Władysław — przyczyniła się w dużej mierze dobrze rozwinięta akcja współzawodnictwa, szeroko i konsekwetnie stosowana oszczędność w materiale i robociźnie, samowystarczalność warsztatów oraz rzetelna i z umiłowaniem spełniana praca robotnika, rzemieślnika, technika i urzędnika. W ogłaszanych co miesiąc wynikach współzawodnictwa pracy, prym wiodą: kowal **Zawadzki Edward**, ślusarz maszyn **Jur Alfons** i cieśla **Dassuj Michał.** Do długoletnich i zasłużonych pracowników należą: nadzorca wodny **Gacek Sylwester** (43 lata pracy), kowal **Niedosik Jan** (37 lat pracy), nadzorca wodny **Figiel Jan** (30 lat pracy), magazynowy **Jagła Franciszek** (31 lat pracy), **Grochowski Franciszek** (31 lat pracy), sternik **Galuba Jan** (30 lat pracy), kierownik warsztatu **Brączkowski Konstanty** (21 lat pracy).

W planie na rok 1950, przewiduje się remonty dalszych holowników, pogłębiarek, kryp, dźwigu portowego, budowę 2 nowych kryp, 1 bulwaru w porcie czarnkowskim i kilku wind.

Stefan Surma

Domki z ogródkami dla robotników

Witnica licząca dzisiaj około 3 500 mieszkańców należy do tych miasteczek Ziemi Lubuskiej, które z trudem likwidują ruiny wojenne. Oprócz poważnych zniszczeń w czasie działań wojennych wiele szkody poczyniła także celowa dewastacja budynków i zakładów pracy przez uciekającego okupanta.

Wielkim wysiłkiem robotników doprowadzono ocalałe zakłady pracy do takiego stanu, że dają one dziś zatrudnienie ponad 700 pracownikom, a tym samym utrzymanie ich rodzinom. Z ocalałych w 70 procentach budynków mieszkalnych są to jedno- i dwurodzinne domki z ogródkami, które użytkownicy — ludzie pracy — chętnie zakupują na własność.

W związku z rozwojem zakładów przemysłowych w Witnicy wzrasta zapotrzebowanie rąk do pracy, a tymsamym zapotrzebowanie na mieszkania. Toteż władze miejskie oddadzą jeszcze w tym roku do użytku świata pracy dalszych 25 odremontowanych izb mieszkalnych. Poza tym w ramach odbudowy miasta dokonano rozbiórki zniszczonych budynków, z których materiał budowlany użyto na remont pozostałych.

Władze miejskie dbają również o zdrowie mieszkańców i odpowiedni poziom oświaty wśród młodzieży. Witnica posiada przedszkole, szkołę podstawową, średnią zawodową oraz bibliotekę miejską z 1200 tomami. (ipc)

Szkolenie księgowych
ważnym zagadnieniem gospodarki narodowej

W gospodarce narodowej odpowiedzialna rola przypada księgowym, których umiejętność i znajomość zagadnień życia gospodarczego oraz ich sumienna praca stanowią podstawę do obliczania rentowności przedsiębiorstwa a przede wszystkim do planowania. Doceniając znaczenie kształcenia księgowych, a także na polecenie czynników miarodajnych Stowarzyszenia Księgowych organizują już od 3 lat 10-miesięczne kursy.

Stowarzyszenie Księgowych w Poznaniu prowadzi dwa rodzaje kursów. Pierwsze to: kurs rachunkowości, obejmujący 14 przemiotów w 380 godzinach; drugi: to kurs rachunkowości dla księgowych-bilansistów, na którego program składa się 18 przedmiotów zawartych w 410 godzinach nauki.

Do ważniejszych przedmiotów należą m. in. planowanie, statystyka, zasady bilansowania, czytanie bilansów, księgowość różnych przedsiębiorstw itd. Wykładowcami są w przeważającej części pedagodzy U. P., Akademii Handlowej, kierownicy najpoważniejszych przedsiębiorstw, posiadający długoletnią praktykę i doświadczenie.

Z uwagi na to, że od roku 1950 obowiązywać będzie nowy jednolity plan kont wyjątkowo — jak oceniają fachowcy — skomplikowany i poważnie odbiegający od dotychczasowych wzorów — organizowane przez Stowarzyszenie Księgowych kursy nabierają szczególnego znaczenia.

W rozmowie z prezesem Stowarzyszenia mgr. **Symczakiem** dowiadujemy się, że inauguracja kursów nastąpi już około 20 bm. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się w sekretariacie stowarzyszenia, Armii Czerwonej 5. Po złożeniu egzaminów, prowadzonych systemem akademickim, absolwenci wyższego kursu przyjmowani są na roczny wyższy kurs księgowych-rewidentów, organizowany przez Akademię Handlową.

W Poznaniu i Gorzowie
szkolą się sanitariusze weterynaryjni

W Poznaniu i Gorzowie szkoli się na 8-miesięcznych kursach — weterynaryjna służba pomocnicza dla Państwowych Gospodarstw Rolnych (48 w Poznaniu i 38 w Gorzowie). Rekrutują się oni w 90 proc. z fornali, dojarzy i robotników rolnych. Kursiści wykazują — co należy specjalnie podkreślić — niezwykłą pilność, sumienność i punktualność w pracy.

Po ukończeniu kursu absolwenci będą rozmieszczeni w poszczególnych zespołach PGR. Zadaniem ich będzie opieka nad inwentarzem, przy czym w pomniejszych chorobach, jak wzdęcia, mniejsze kulawizny itp. będą sami leczyć, natomiast w poważniejszych wypadkach wzywać lekarzy weterynarii. Ponadto obowiązkiem sanitariuszy weterynaryjnych będzie czuwanie nad higieną inwentarza i jego pomieszczeń. Wreszcie w wypadkach chorób zakaźnych natychmiastowe izolowanie chorych sztuk.

Program wykładów obejmuje: anatomię, fizjologię, hodowlę i higienę zwierząt, rozpoznawanie chorób itp. Również bardzo szeroko potraktowany został w programie dział społeczno-polityczny.

Kierownictwo kursu w Poznaniu spoczywa w rękach dr. Żenczaka, kierownika lecznictwa zwierząt z Woj. Wydz. Weterynarii; w Gorzowie prowadzi kurs Dyr. Państwowego instytutu Weterynaryjnego dr Kobusiewicz. (pl)

Tylko do 20 września

Inspektorat Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni „Czytelnik" organizuje w tym roku po raz pierwszy korespondencyjne kursy księgowości dla zaawansowanych.

Ze względu na duże zainteresowanie tymi kursami zamyka się listę zgłoszeń ostatecznie 20 bm.

Wszelkich informacji udziela listownie, przesyłając prospekty i deklaracje, Inspektorat K. O. „Czytelnika" w Poznaniu (ulica Działyńskich 10 III ptr.).

Stary i nowy POZNAŃ pokaże atrakcyjna wystawa

Odbudowujemy Poznań. Staramy się zetrzeć ślady wojny z jego murów i stworzyć powojenny, nowy obraz miasta bez ran i blizn.

A jak wyglądał stary, dawny Poznań?

To pokaże nam wystawa pn. „Stary Poznań", którą Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego zamierza zorganizować w Starym Ratuszu. Wystawę tę przygotowuje się na okres XXIII Międzynarodowych Targów Poznańskich i trwać ona będzie 3 miesiące, aby zwiedzić ją mogły jak najliczniejsze rzesze ludzi interesujących się historią naszego miasta.

Na tej wystawie będzie przedstawiony Poznań od wieków najdawniejszych w sztychu, obrazie i dokumencie. Przewiduje się stworzenie działu archiwalnego z najstarszymi dokumentami, pergaminami z królewskimi pieczęciami oraz działu urbanistycznego z około 1000 starych i nowych fotografii wraz z planem nowego założenia urbanistycznego Poznania. Będą także wystawione makiety wg których zostanie zrekonstruowany w planie 6-letnim Stary Rynek.

Wystawa, której zorganizowanie wymaga wiele czasu i trudu, jest już opracowywana i spotka się niewątpliwie ze zrozumiałym zainteresowaniem Poznaniaków i gości przybywających do naszego miasta. (u)

Kierownictwo fabryk chodzieskich
w ogniu krytyki

Związki zawodowe na terenie powiatu chodzieskiego skupiają z 14 branż 4 500 członków. W pracy swej mogą poszczycić się poważnymi sukcesami. Tak np. zobowiązania konkursowe dały łącznie 3 700 tys. złotych oszczędności. Spółdzielnie chodzieskie uzyskały ostatnio 316 nowych członków z ramienia związków zawodowych. Przeprowadzono cały szereg kursów z różnych dziedzin gospodarczo-społecznych, zorganizowano Komitet do Walki z Alkoholizmem. Robotnicze Ogródki Działkowe obdzielą w najbliższym czasie 98 działkowców, a dla upiększenia tych ogródków będzie przesadzonych 200 drzewek owocowych.

W ramach planu 6-letniego przewiduje się założenie 2 ogródków działkowych z miejscem zabaw dla dzieci. Interweniowano w 100 wypadkach w wielu zakładach pracy, przeprowadzając kontrolę sklepów państwowych, spółdzielczych i prywatnych, wyremontowano 19 budynków, założono 10 świetlic, w których występują nieraz zespoły teatralne związków zawodowych.

Żalono się jednak na zjeździe na stosunki panujące w niektórych fabrykach chodzieskich, na ustosunkowanie się pewnych dyrektorów i kierowników do robotników. Śmiałe wystąpienie na zjeździe daje gwarancję, że wszelkie niedociągnięcia zostaną usunięte i warunki pracy ulegną poprawie. (Ko)

PIERWSZA fryzjerska spółdzielnia pracy

Przy ul. Rokossowskiego 48 została wczoraj otwarta fryzjerska spółdzielnia pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy". Powstała ona staraniem Związku Zawodowego Fryzjerów. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka nie tylko w Poznaniu ale i w Wielkopolsce i spodziewać się należy, że spełni ona niewątpliwie swe obowiązki wobec poznańskiego świata pracy. Dowodem dużego poparcia, jakie znalazło otwarcie pierwszego spółdzielczego salonu fryzjerskiego wśród ogółu pracowników fryzjerskich jest gest pracowników f-y Witkowski, którzy ufundowali dla nowej placówki wysokiej wartości aparat do suszenia włosów. (Ost.)

Światła dla czarnkowskiej wsi

Uchwalony budżet PRN w Czarnkowie przewiduje w roku 1950 poważne inwestycje na podniesienie stanu dróg i budowę nowych. Procentowo wyraża się to cyfrą 31,2 ogólnej sumy preliminarza. Nie pominięto pozycji wydatkowej na zdrowie publiczne, oświatę, cele kulturalne, ale najwięcej potrzeb daje się zauważyć w dziedzinie elektryfikacji i radiofonizacji wsi czarnkowskiej. Mimo tego preliminowano jedynie wydatki najniezbędniejsze — a to z uwagi na brak pokrycia.

Wieś czarnkowska w długie wieczory zimowe będzie więc w dalszym ciągu tęskniła do światła elektrycznego i do światła wiedzy, które niosą innym fale eteru poprzez radio. Trzeba by jej pomóc. (S)

O jeżu

Jak wiadomo, do zwierząt domowych należą krowy, owce, konie, psy, gęsi itd. Niektóre z tych zwierząt wypędza się na pastwiska dla nabrania świeżego powietrza, nakarmienia, odpoczynku i tym podobnych celów.

Nic jednak dotychczas nie słyszało się o wynoszeniu (bo trudno mówić o „wypędzaniu") jeża. Tak — zwykłego kolczastego jeża. Od paru dni codziennie w godzinach rannych dwóch chłopców pasie swego kolczastego pupila na trawnikach pl. Ratajskiego. Brunatna, wydłużona kulka tocząca się jak miniaturowy czołg po trawie wzbudza — zrozumiałe zresztą zainteresowanie przygodnych przechodniów. Dziwią się oni bardzo („O jej, prawdziwy jeż w mieście!") i.. wchodzą na trawnik wraz z jeżowymi pastuszkami. Czasem aż znika samo „corpus delicti" zwinięte ze strachu w mały kłębek o „kaktusowej" powierzchni.

Mam taką jedną skromną propozycję — paście swego jeża, kochani chłopcy, nie na miejskich dywanach dekoracyjnych, ale za miastem, gdzie tyle jest zieleni. Wtedy wy będziecie mieli pewność, że nikt wam jeża nie rozdepcze jeż nie będzie się zwijał w kłębek ze strachu — no a przede wszystkim trawników nikt nie uszkodzi!

(Ost)

Zlikwidować wyzysk robotników
w gospodarstwach prywatnych

Spotykamy się jeszcze z nieuczciwością niektórych pracodawców a m. in gospodarzy zatrudniających robotników rolnych. Czas już położyć temu kres. Robotnicy rolni postanowili omówić tę sprawę na zebraniach swego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P., wobec czego Zarząd Okręgowy wymienionego związku organizuje powiatowe konferencje służby najemnej według poniższego kalendarza:

Dnia 18 IX br. o godz. 14: w Rawiczu — sala Balcerzaka; w Lesznie — Dom Żołnierza; w Krotoszynie — Dom Chłopa; w Gostyniu — Strzelnica.

Dnia 20 IX br. o godz. 10: w Kościanie — Strażnica, w Wolsztynie — Dom Społeczny.

Dnia 23 IX br. o godz. 10: w Śremie — w sali Cuk. Adamskiego, przy ul. Poznańskiej.

Dnia 25 IX br. o godz. 14: w Kępnie — sala Pow. Rady Związków Zawodowych, w Ostrowie — Hotel Grandka, w Jarocinie — Gimnazjum Ogólnokształcące, ul. Kościuszki 1 w Środzie — Dom Społeczny.

Wyróżnienie listonoszy

Listonosze średzcy, przystępując do współzawodnictwa pracy postawili sobie za cel upowszechnienie czytelnictwa a przez to wydźwignięcie wsi polskiej z dotychczasowego zacofania. W akcji tej wyróżnili się szczególnie dwaj pracownicy Obw. Urzędu Pocztowego w Środzie: **Wacław Jaskuła** ze Szlachcina i **Jan Przybylski** ze Środy. W współzawodnictwie kolportażu prasy w skali wojewódzkiej zdobyli oni II i III miejsce. Z tej okazji wręczono im nagrody pieniężne na uroczystym zebraniu w obecności kolegów i zaproszonych gości. (gr)

KOŚCIAN

Na konferencji 91 delegatów 22 związków zawodowych omówiono rolę i zadanie związków zawodowych oraz wyniki II Kongresu Z. Z. i Światowej Federacji Z. Z. Ze sprawozdania sekretarza p. Grzempy wynika, że niemal wszystkie Z. Z. wykonały swoje plany gospodarcze, akcja zaś kulturalno-oświatowa wyraża się ilością 61 świetlic Z. Z. w czym dwa zespoły świetlicowe uzyskały II i III miejsca w Warszawie. Następnie ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i przyjęto jednogłośnie rezolucję wyrażającą wolę walki o pokój oraz potępiającą akcję kapitalizmu anglo-saskiego.

Powitania Wojska Polskiego powracającego z ćwiczeń dokonali w dniu 11 bm przedstawiciele władz państw. samorz. partii i liczne rzesze społeczeństwa. Do żołnierzy przemówił przew. MRN Poniatowski a następnie dzielnych wojaków obdarowano papierosami. (tl)

ŚRODA

Pokaz modeli latających odbył się na lotnisku Ligi Lotniczej w Mączniakach gromadząc liczne rzesze młodzieży i starszego społeczeństwa. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych osiągnięte wyniki były zadowalające. Najlepsze wyniki osiągnęli: R. Nowak — szybowiec BD 109 w czasie 2 m. 40 sek. Sałata — szyb. własnej konstr. „Żbik" czas 2 m. 9 s., Moellenbroch — szyb. „Jur" 2 m. 7 s., Stoebe — szyb. własnej konstr. „Storyś" 2 m. 2 s. Z juniorów najlepszy czas osiągnął Olejniczak — szyb. „Mucha" 1m. 23 s. (gr)

Komitet opiekuńczy nad dziećmi szkolnymi wsi spółdzielczej Zdziechowice w pow. średzkim postanowiono zawiązać na ostatnim zebraniu Zw. Zaw. Pracowników Państwowych Koło Środa. Zadaniem komitetu będzie stały kontakt ze wsią i udzielanie pomocy materialnej dzieciom. (gr)

Dla usprawnienia doręczania przesyłek pocztowych w powiecie, Dyrekcja Okr. Poczt i Tel. w Poznaniu przeprowadziła reorganizację swych placówek, przyłączając do agencji Sulęcinek miejscowości: Nadziejowo, Kaźmierki, Miąskowo, do rejonu zaś Środa miejscowości: Bieganowo i Turek.

KROTOSZYN

Ochronne szczepienia przeciwgruźlicze przeprowadza na terenie pow. krotoszyńskiego Duński Czerwony Krzyż. Akcją tą będą objęte dzieci od 3 do 18 lat i młodzież szkolna. (fk)

Festiwal słowno-muzyczny odbędzie się w dniu 18 bm. w Kobylinie. Udział w nim wezmą chóry śpiewacze, szkoły, organizacje i zespoły kulturalno-oświatowe z całego powiatu. Dla najlepszych zespołów przewidziane są nagrody przechodnie, a dla uczestników wartościowe nagrody i dyplomy.

Egzaminy czeladnicze w zawodzie elektrotechnicznym zdali: K. Stankiewicz z Ostrowa, H. Bartniczak i M. Kowalski z Ciświcy, pow. Jarocin, T. Kowandy z Witaszyc, S. Owczarski z Porębia, pow. Jarocin, J. Królikowski ze Zbierska i T. Kusza z Krotoszyna. (fk)

RAWICZ

Akcja „H" w powiecie rawickim przebiega sprawnie. Na zaplanowane na rok 1950 — 7.173 sztuki do dnia 12 bm. zakontraktowano już ponad 1.400 sztuk.

W tutejszej Szkole Przysposobienia Przemysłowego zaszły następujące zmiany personalne. Dyrektorem naczelnym SPP został p. Wujek Kazimierz, wicedyrektorem do spraw pedagogicznych p. Józefowicz, do spraw wychowawczych p. Czwojdrak Tadeusz, do spraw administracyjnych p. Marówka Janusz. Szkoła obecnie tętni znów życiem. Na nowy rok zgłosiło się już 300 uczennic. (fs)

18 KRONIKA WRZEŚIEŃ

NIEDZIELA Józefa z Kap. Dobrowita

Słońce w.: 6.30 zach.: 19.02
Księżyc w.: 0.05 zach.: 17.52

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3 tel. 422.

Ważniejsze telefony: Pow. Komenda M. O. — 579, Komisariat Miejski — 816, Ochotnicza Straż Pożarna 550. Informacja Kolejowa 601 i 602. Informacja Pocztowa 02 i 03, Szpital Powiatowy (ulica Starokaliska) — 435.

Repertuar kin: Piast — „Kariera" prod. czeskiej. **Słońce** — „Harry Smith odkrywa Amerykę" w nowej wedsji polskiej. Seanse o godz. 16, 18. 20.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 18.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 14, na stadionie Z. Z. K. odbędą się wielkie zawody w koszykówkę i siatkówkę męską pomiędzy drużynami mistrzowskimi K. S. „Pionier" — Szczecin a „Ostrovią". Tego samego dnia o godz. 15 mecz o mistrzostwo juniorów w piłce nożnej.

W sprawie budowy basenu kąpielowego. Z. K. S. „Kolejarz — Ostrovia" zawiadamia, że Tymczasowy Komitet Budowy Basenu w Ostrowie zwołuje publiczne zebranie na 19 września 1949, godz. 19, do górnej sali Teatru Miejskiego celem przedstawienia społeczeństwu całości planu budowy basenu kąpielowego. Z. K. S. „Kolejarz — Ostrovia" prosi swoich członków o liczny udział w zebraniu i w dobrowolnej pomocy przy wykopach ziemnych na terenie budowy.

Powiatowy Zarząd Związku b. Więźniów Politycznych prosi swoich członków o gremialny udział w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju, która odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 11, na Rynku.

Z sali sądowej. Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał ostatnio za odstępstwo od narodowości: Reinholda Seelę z Wysocka Wielkiego pow. Ostrów i Karolinę Seelę każdego po jednym miesiącu aresztu, Zofię Iwan z domu Słota z Kępna na sześć miesięcy aresztu, Teodorę Mieloch z Krotoszyna na osiem miesięcy więzienia, Czesławę Wasielewską z Ostrowa (ul. Armii Czerwonej 2) na jeden miesiąc aresztu, Edmundę Sattelberg, z domu Płokarz zam. dawniej w Ostrowie, obecnie w Gdyni (ul. Dreszera 2), na osiem miesięcy więzienia. (md)

Komisja Stypendialna przy Powiatowym Zarządzie Towarzystwa Burs i Stypendiów rozpatrzyła 45 podań uczniów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i rolniczych, z których 23 załatwiono pozytywnie.

WOLSZTYN

Szkoła kierowców samochodowych będąca jedną z pięciu Wojewódzkich Kolumn Samochodowych mieści się w Wolsztynie na własnym placu szkoleniowym i w baraku, wyremontowanym sposobem gospodarczym przy pomocy junaków „SP". Personel szkoły, to trzy osoby: kierownik F. Mikołajczak, instruktor J. Stolpniak i mechanik Berger. Wyszkolili oni już 1600 kierowców, dając im pełne kwalifikacje szoferskie. Kolumna samochodowa oddziału wolsztyńskiego szkoli kierowców na kursach w Wolsztynie, Sulechowie i Świebodzinie. Frekwencja na kursach duża, przeważają robotnicy i chłopi. (trz)

†

Po ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec, śp.

dr med. Włodzimierz Kowalski

Msza św. odprawiona zostanie w kościele prawosławnym przy ul. Marcelińskiej w sobotę, 17 bm., o godz. 9. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 bm., o godz. 10 z kaplicy cmentarza regionalnego Przedmieście Warszawskie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona i córka

Poznań, Wierzbięcice 39, m. 8. 11070

†

W środę 14 września 1949, przeniósł się do grona aniołków, nasz najdroższy synek i braciszek, śp.

Olek Ziemny

w 9 wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, 17 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i rodzina

Poznań, ul. Niecała 12, m. 4. 11064

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej drogiej matki, babki i prababki, śp.

z Żurkiewiczów

Joanny Dembińskiej

I voto Spiżewskiej

a szczególnie Wielebn. Duchowieństwu, Sąsiadom, Krewnym, Znajomym oraz za złożone wieńce, kwiaty i wyrazy współczucia składa serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina

11074

†

W dziesiątą rocznicę śmierci poległego w obronie Ojczyzny, śp.

Zenona Tasiemskiego

odprawiona zostanie za spokój duszy Jego msza św. w poniedziałek, dnia 19 września br., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.

Rodzice i rodzeństwo

Poznań, ul. Daszyńskiego 45. 11044

Poszukujemy zaraz

SEKRETARKI

z kilkuletnią praktyką. — Dobre wynagrodzenie. Życiorys, odpisy świadectw, znajomość języków. — Zgłoszenia kierować:

Zootechniczny Zakład Doświadczalny Brody, pow. Nowy Tomyśl. 10964

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zbąszyniu ogłasza

przetarg

na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki DKW na dzień 29 września 1949, znajdującego się w garażu w Spółdzielni w Zbąszyniu przy ul. Wolsztyńskiej 27/28.

Sprzedaż nastąpi najwięcej dającemu. Cena wywoławcza 45.000,— złotych. 9a-123

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Stęszewie

zaangażuje zaraz wzgl. od 1. 10. br.

2 KSIĘGOWYCH (WE)

na stanowiska kontysty(ki) i żurnalisty(ki). Uposażenie wdg. umowy zbiorowej dla pracowników Spółdz. Zgł. kierować na wyżej podany adres. 11033

2 ODBIORNIKI

na prąd zmienny
1 odbiornik bateryjny
również bez lamp — kupi zaraz F-a Renoma Poznań, St. Rynek 23. p5517

Stare świece samochodowe 14—18 mm z nieuszkodzoną porcelanką i elektrodą w każdej ilości stale **kupuję.** Dla warsztatów dogodne warunki zamiany. —

CENTRUM-KAMIŃSKI

Poznań, Daszyńskiego 17 (Górna Wilda). p5110

RADIOTECHNIKA

z dziedziny odbiorczej

poszukuję

RADIOEKSPERT

p5485 **Poznań, ul. Śniadeckich 1**

Przetarg

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego Zakład nr 3 Przeds. Państw. Wyodrębnione Poznań, ul. Mylna 38/40 ogłasza przetarg na sprzedaż samochodów bez ogumienia:

osobowy m-ki „Renauld"
osobowy m-ki D.K.W.
półciężarowy m-ki K.D.F.

Samochody zostaną sprzedane najwięcej oferującemu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na zakup samochodów" bez znaków szczególnych należy składać pod wyżej podanym adresem w sekretariacie w terminie do dnia 4 października 1949 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 października, godz. 11. Wymienione pojazdy można oglądać codziennie w godz. od 9—14 na posesji powyższego Zakładu. Zastrzega się prawa wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu. 9a-141

Tapety
CERATY
stołowe, na torby i teki
Linoleum
Ramy do firan

Wielka 9 I ptr.

wejście z ul. Szewskiej. p5423

Zb. Waligórski

Wytwórnia Galanterii Skórzanej

Alfons Florczyk

Poznań, Kramarska 19/20 — Tel. 26-14

poleca:

torebki damskie, walizki, tornistry szkolne, teki itp.

9a-112

PRZETARG

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Buk

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż

SAMOCHODU OSOBOWEGO
marki „OPEL-OLYMPIA"

kabriolet będącego na chodzie.

Samochód obejrzeć można w siedzibie Spółdzielni w Buku, ul. Szewska 5. Oferty należy składać jak wyżej w terminie do dni 10 od daty ogłoszenia. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 9b-57

Potrzebny

księgowy

ze znajomością księgowości przebitkowej-przemysłowej.

Zgłoszenia składać do

Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Koźminie, Wlkp.

9a-139

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/246/49 z dnia 11. 7. 1949 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Stanisława Wołowskiego, zamieszkałego w Koninie, ul. Słupecka 2, na Myśliborski-Wołowski. 9a-115

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II 7/254/49 z dnia 20. 7. 1949 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Aleksandra Przybysławskiego, zamieszkałego w Woli Skorzęckiej, pow. Gniezno, na Czerski. 9a-116

Ceraty
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych

FRAPERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
tel. 519-67 9a-133

Okulary moto-lotnicze

ze szkłem nierozpryskującym się
poleca
„Optyk"
Sp. z o. o.
Poznań, 27 Grudnia 7
telefon 523-53. 9a-127

Lekarskie

Dr med. Roman Rafiński lek. specj. chorób uszu, nosa gardła i krtani, wyjeżdża na urlop na czas od 12 do 30 września. 10738

Wolne posady

Laboratorium kosmetyczno-perfumeryjne poszukuje rutynowanego przedstawiciela. Warszawa Czeczota 29. 9b-46

Technika maszynowego — korespondenta dla spraw inwestycyjnych poszukujemy zaraz. Oferty. PAR. Ratajczaka 7, dla 9,303. p5490

Gosposia do domu lekarza potrzebna. — Daszyńskiego 96, m. 7. c1970

Tokarz na obróbkę tłoków potrzebny. St. Liś, Wenecjańska 10. 9a-111

Potrzebna pomoc do pracy domowej i cukierni Kawiarnia „Alinka". Wielka 12. F1709

Kwalifikowanej siły do dzieci poszukuję. Matejki 2, m. 3. p5468

Pomoc domowa zaraz. — Św. Marcina 64, m. 12. p5466

Bieliźniarki potrzebne, praca poza dom. Mielżyńskiego 4, pracownia. 10931

Fryzjerka potrzebna natychmiast. Kowary, ul. Wiejska nr 18, pow. Jelenia Góra 9b-52

Biuralistka młodsza, dobrej prezencji, ze znajomością korespondencji, list wypłat i maszynopisma, zaraz. Dokładne oferty z podaniem wynagrodzenia Głos Wlkp. nr 10959.

Potrzebny młodszy ogrodnik lub pracownik ogrodniczy. Baranowski, Suchylas, pow. Poznań. 10950

Murarzy poszukuje firma Bączkowski, ul. Kasprzaka 4, m. 2 (dawn. Rzepeckiego) 10939

Gospodyni inteligentna potrzebna do samotnego na majątek w Szczecińskie. Oferty nr 1768: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1961

Gosposia na leśnictwo do samotnego. Zgłoszenia: Madalińskiego 6, m. 21. c1958

Pomoc domowa, godz. 7—12, potrzebna, Marcinkowskiego 2, m. 5. p5524

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz Ratajczaka 33 m. 8. p5523

Pomoc domowa uczciwa, potrzebna zaraz. Pułaskiego 13, I piętro. p5521

Technik dentystyczny do Poznania na dobre warunki poszukiwany od 1. 10. 1949. — Oferty Głos Wlkp. nr 10887.

Siły biurowej do prowadzenia książkowości i korespondencji w tartaku poszukuje się zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 9a-130.

Poważna instytucja społeczna blisko Poznania zaangażuje wykwalifikowanego księgowego. Wynagrodzenie 27 500 zł. mieszkanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 9a-137.

Modelka potrzebna. — Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1639. F1736

Pomoc domowa, uczciwa, potrzebna Św. Marcina 29, piekarnia. p5531

Pomoc domowa, uczciwa, czysta z gotowaniem, zaraz lub 1. 10.; świadectwa pożądane. Zgłoszenia, firma B. Antkowiak, Paderewskiego 11. p5540

Potrzebna natychmiast

maszynistka

biegle pisząca na maszynie i obeznana z pracami sekretarskimi. Oferty Głos Wlkp. nr 9a-126.

Czeladnik piekarski potrzebny zaraz. Śrem, Rynek 21. k943

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Olejniczak, ul. Szewska. c1966

Stolarzy na krzesła przyjmie Wytwórnia Krzeseł i Stołów, Poznań, Dąbrowskiego 81 10984

Uczciwa pomoc domowa od 8 do 12, Wojskowa 21, m. 4. 10940

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: „Gambrinus", Wielka 22. 11062

Pomocnik zegarmistrzowski, dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Dobre wynagrodzenie. — Miasto 7 tys. mieszkańców. Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1633. F1730

Mgr farmacji, kierownik, prawem zarządu apteki, blisko Poznania, potrzebny zaraz lub 15. 10. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,299. p5486

Dziewczynę z gotowaniem do 4 osób w Lesznie. Warunki dobre. Adres wskaże: PAR Ratajczaka 7, dla 9,344. p5528

Szuka posady

Krawcowa poleca się w dom. Chełmońskiego 15, m. 8. 10946

Młodsza siła biurowa, piszącą dobrze na maszynie, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 10944.

Księgowa z dłuższą praktyką na majątkach, chętnie zmieni posadę na majątek w pobliżu Poznania (do 40 km). Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16, nr 1627. F1724

Młody inżynier, słaboprądowiec, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: PAR, Poznań Ratajczaka 7, dla 9,348 t.5532

Poszukuję posady w charakterze kierowniczki internatu, pensjonatu lub stołówki. Miejscowość obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 10983.

Wykwalifikowana siła biurowa pisząca biegle na maszynie, znajomością stenografii, korespondencji, angielskiego, przyjmie odpowiednią posadę. — Oferty Głos Wlkp., Rokossowskiego 16, nr 1614. F1711

Wykwalifikowana kasjerka-sekretarka-maszynistka szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 10982.

Gospodyni przyjmie pracę, najchętniej u samotnej osoby. — Oferty Głos Wlkp. nr 10967.

Bardzo biegła maszynistka zmieni posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 10941.

Czeladnik krawiecki poszukuje pracy tylko w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkp. Rokossowskiego 16, nr 1631 F1728

Nauka

Wyższy Wieczorowy Kurs Księgowości Przebitkowej rozpoczynamy 4 października. Kursy Handlowe Wawrzyniaka 33 p5075

Tańców nowoczesnych narodowych, step, wyucza M. Szczurek, Zelanda 2. p5199

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową Ratajczaka 36. — Telefon 504 70. p5198

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 3 października — Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33 p5074

Szkoła Kosmetyczna Poznań, Wałki Młodych 28. — Wpisy codziennie od 15—18. p5424

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek al. Marcinkowskiego 2a. 10813

Przygotowanie do matury, klasa półtora miesiąca. Limanowskiego 25, m. 8, godz. 16 do 17. 10969

Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 przyjmuje zapisy na wieczorowe kursy księgowości. 11071

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 5 października. Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86. 10963

Osobiste

Wszystkim krewnym, znajomym za nadesłane kwiaty i życzenia w dniu Ślubu serdeczne „Bóg zapłać". Z Walkowiaków A. i Cz. Wrześniakowie. Chłapowskiego 9, m. 7. k939

Rodzina podchor. Lecha Piotrowskiego, poległego 1939 Warszawie, proszona o podanie adresu. Oferty Głos Wielkopolski nr 10965.

„Avira", Dąbrowskiego 1 — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje mereżkuje okrętkuje. p5184

Welony, suknie ślubne, najmodniejsze, wypożyczam welony upinam. Mickiewicza 28. p5145

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p4686

Materace wyścielane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p5149

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno. Komis Lamus" Sieroca 5/6. p5160

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz Ratajczaka 7. Telefon 36-31. p5166

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p5130

Citroen, jak nowy, po generalnym remoncie oraz DKW, sprzedam. Garaże Dąbrowskiego 31 portier. p5501

Parcele 1000 m² Poznaniu. Najpiękniejsza dzielnica. Cena 250.000.— „Union" Rzeczypospolitej 4. 10614

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne zakup, sprzedaż, Fotoma Szkolna 11. p5298

Parcele własne Poznań-Antoninek, otoczone zieleńcami również na spłaty, sprzedaje Czubkowa Libelta 10 tel. 21-74. c1886

OGŁOSZENIA DROBNE

Meble różne wielki wybór korzystnie, Janiak Poznań Rybaki 6 w podwórzu p5255

Tapczany, fotele-łóżka, kanapy rozkładane poleca Kopczyk, Szkolna 2. 9a-109

Parcele pod Poznaniem korzystnie. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,304. p5491

Kamienice składami, idealne połowy także wypalone **domki** ogrodami wolnymi mieszkaniami **tereny:** ogrodnicze sadownicze **parcele**, poleca **poszukuje** Hinz, Piekary 19. p5498

Radio uniwersalne „Saba". — Kraszewskiego 17, m. 14, prawo. F1733

Trzylampowe, trzyzakresowe, zmienny oraz rower, Prądzyńskiego 13, m. 8. c1973

Wózek (autko) sprzedam. Składowa 12, m. 13, godz. 13—17. c1969

BMW 750 cm³, R 12, pierwszorzędny. Rynek Łazarski 10a, m. 8, od 17. 10723

Psa polowego pointera, w 4 polu, sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dla 9,297. p5484

Tokarnię żelazną na drzewo, wyrówniarkę, wózek ręczny 2-kołowy, sprzedam. Mażopolska 8, m. 6. p5477

Sprzedam samochód marki Fiat 1100, po generalnym remoncie. Adres: Botaniczna 10. 10962

SZTANDARY

chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
telefon prywatny 501-65

Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACE p5 29

Sprzedam gabinet męski orzech kaukaski, sypialnię brzozę, tanio, Chwaikowo, Uniwersytet Ludowy. 10960

Pszczoły, trzepaczkę do miodu sprzedam — Kilińskiego 13, m. 15. 10953

Motocykl DKW 200, na chodzie, tanio sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 10949.

Sprzedam radio 4-lampowe. — Kanałowa 4, m. 13, godz. 15 do 19. 10948

Autko dziecięce oraz sportkę. Rokossowskiego 29 m 22. 10945

Rower damski sprzedam. Poznań, Szczepankowo, ul. Wieprawska 33. 10943

Streptomycynę większą ilość. M. Korytowska, Wyspiańskiego 18, m. 9. 10938

Maszynę do szycia „Grutzner" długie czółenko, Marsz. Rokossowskiego 123, m. 5 F1723

Dom, ogród, przy Poznaniu, sprzeda właściciel. Oferty Głos Wielkopolski nr 10958.

Lisa srebrnego, futro męskie, spód ciwetty, kołnierz wydra, okazyjnie sprzedam, Św. Marcina 62, m. 4. p5525

Radio 5-lamp., wózek dziecięcy. — Wilda, Umińskiego 26, m. 4. k940

Rozlewnię piwa, fabrykę limoniad, pełnym biegu, sprzedam lub wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,326. p5511

Opel-Super stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam. Krzyżowa 7, m. 2. p5506

Wzmacniacz szafkowy z adapterem tanio sprzedam. Kolska 2, m. 4 Przedmieście Warszawskie. p5547

Parcele uzbrojoną przy tramwaju, blisko Śródmieścia, nie obciążoną, pod zwartą budowę, sprzedam okazyjnie bez pośrednictwa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,354. p5538

Biurko z fotelem, tapczan. — Libelta 3, m. 7a. F1721

2 ostre wilki do sprzedania. Mottego 10, m. 11. 11032

DKW samochód 700 — 115 000; motocykl 250, NZ, 89 000. — Wiadomość: Warsztat, Kiaud Potockiej 3, p5537

Limuzynę Hanomag-Kurier, 2-drzwiową, w idealnym stanie, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań Dąbrowskiego 31, garaż 33, między 13—15 godz. p5536

BMW 600, w dobrym stanie, Jasnogórska 42, m. 3. F1737

Pianino „Steinway", czarne, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 10997

Willę 2-mieszkaniową, komfortową, sprzedam, ewtl. po owę, lub zamienię na 1-mieszkaniową. Oferty nr 1772: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1965

Pianino „Bettting", w dobrym stanie, Szkolna 6, m. 1. 10981

Meble komplety i pojedyncze sztuki poleca Ign. Sobczak, magazyn mebli, Dąbrowskiego 64, przy Wawrzyniaka. 9a-122

Sprzedam psy, młode boksy, 23 Lutego 21, m. 10 10968

Willę z ogrodem w Sołaczu sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 10966.

Szafę do rzeczy sprzedam. Kosińskiego 17 m. 5. k938

Wózek dziecięcy (autko) w dobrym stanie, na sprzedaż. — Majchrzak, Mariacka 15 m. 7 (Główna). F1732

Wóz ogumiony, dobry 3—4 ton, okazyjnie sprzedam. — Szram, Piewiska (po Kurowskim). F1729

Sprzedam limuzynę Opel-Olympia, dolnozaworowy tanio — Stan dobry. Warsztaty samochodowe, ul. Kazimierza Wielkiego 1, tel. 91-00. F1726

Czwarta część domu 3-piętrowego, wolnym 2-pokojowym mieszkaniem wygodami. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9.335. p5520

Tablety lakierowane, nowe, z likwidacji, sprzedam. Matopolska 8, m. 6 p5475

Reklamówkę 600 kg blaszaną karosa, stan bardzo dobry, okazyjnie sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9.372. p5546

Akumulatory samochodowe, motocyklowe sprzedaje, naprawia, ładuje, wysyła zaliczeniem — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań Wielkopolska 10, tel. 518-84. 9a-93

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Zgoła Poznań Masztalarska 8 telefon 20-20. p5167

Gesarol

każdą partię
kupimy

WYTW. CHEM.
Poznań, Dominikańska 7. p-4689

Maszyny do mereżki, dziurkarkę, bieliźniarkę, kupie lub wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9.282. p5471

Pianino kupię. Chudoby 15, m. 6 tel. 99-79. p5459

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11 p5168

Kauczuk kupuję. — 27 Grudnia 15, m. 12. 10951

Futro męskie oraz damskie ze skór szlachetnych kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 11031.

Domek lub parcelę, miejscowość obojętna. Oferty - Głos Wielkopolski nr 11034.

Parcelkę lub mały domek kupię. Miejscowość obojętna. — Oferty nr 1771: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1964

Najtaniej, najprędzej naprawia radioodbiorniki **Radiopogotowie.** Zamiejscowym w 1 dniu. **Skupuje** lampy elektrolity, głośniki, seleny schematy książki radiotechniczne. Poznań, Wielka 18. p5042

Maszyn biurowych — kupno sprzedaż naprawa. Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty Telefon 23 62. p5191

Kupię większy płaszcz gumowy. Oferty nr 123: Kolektura, Gniezno. 9b-53

Kupię domek 2 × 2 pokoje kuchnią z ogrodem, okolica Poznania. Pośrednicy wykluczeni. Of. Gł. Wlkp. nr 10961.

Maszynkę do podnoszenia oczek kupię. Zgłoszenia: Firma „Haftoplis" Półwiejska 5. p5500

Łom srebrny

kupujemy każdą ilość
„Zegarohurt" Poznań,
27 Grudnia 2 podwórze
p5515

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze kupuje Kochanowicz Ska Plac Wolności 13 obok 3 Maja. 9a-52

Samochód osobowy okazyjnie. Oferty nr 1769: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1962

Kleju kauczukowego, kauczuku, przędzy, tkaniny azbestowej kupimy. Wytwórnia Szczeliw, aleja Wielkopolska 10. c1959

Piec gazowy kąpielowy kupię. Kaiser, Półwiejska 39, telefon 19-63 p5522

Lampy radiowe wszystkich serii kupuje firma Renoma, Stary Rynek 23. p5516

Wózek 2-kołowy ogumiony kupię Tel. 25-66. 10957

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 9a-134

Kupię bliam futrzany. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 10936.

Grzejnik młyński wydajny, pierwszorzędny. Oferty. PAR, Ratajczaka 7, dla 9, 376. p5550

Parcelę Podolanach kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9.375. p5549

Piec stojopalny kupię Oferty: **Gazosprzęt**, Słowackiego 40. p5533

Pianino dobrym stanie kupię. Oferty nr 1770: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1963

Kupię szafę ubraniową bieliźnianą. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10978.

Maszyny do liczenia na taśmę kupię, Borowicz, Garbary 41, rzeźnictwo. 10972

Parcelę, ogród, w Lesznie, kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,345. p5529

Parcele na Jeżycach kupię. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,343. p5527

Maszynę do pisania kupię. — Marcelińska 36c, m. 18. 10933

Samochód osobowy spiesznie. Telefon 85-77. p5562

Zegarki, budziki, mechanizmy bez kopert biżuterię, kupuje „Okazja", Dąbrowskiego 3. p5518

Garderobę, obuwie, porcelanę artystyczną, obrazy, srebrne wyroby, kupuje, sprzedaje — „Okazja", Dąbrowskiego 3. p5519

Maszyny do pisania, liczenia Naprawa, konserwacja. Warsztaty maszyn biurowych — Chrzanowski pl. Wolności 2. p5273

Zamiana

Zamienię pokój kuchnią śródmieściu na 2 pokoje kuchnią. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,320. p5505

Samodzielne 2½ komfortowe na mniejsze przeprowadzę drobny remont. Oferty Głos Wielkopolski nr 10979.

Willę przy Chodzieży zamienię na 1-rodzinny domek przy Poznaniu. Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,323. p5508

Pieniądz

Wspólnika do lat 52 przyjmie właściciełka dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9.96 p5317

150—200 000 poszukuje się krótkoterminowo. Dobry dochód. Zabezpieczenie. Oferty Głos Wlkp. nr 10889.

Wolne lokale

Dwupokojowe, wyłączone, komfortowe, za zwrotem kosztów remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,358. p5541

Mieszkanie 2-pokojowe z łazienką, zwrot remontu Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48, nr 4842. k942

Pokój umeblowany, odremontowany, 4-osobowy, studiującym, go 48, nr 4842. k942

Przyjmę pana na skromny pokój. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 10947.

Starszemu panu przechodni pokój. Oferty nr 1758: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1951

Garaże, obsługa, biuro, do wynajęcia. Tel. 92-97. p5510

Lokal parter Śródmieście, warsztat krawiecki, przemysł — zwrot kosztów. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,322 p5507

Ubikację 2 pok. 5×6 m, śródmieście, na warsztat, cichy przemysł lub składnicę, wykończone, zwrot remontu, odstąpię. Wiad.: Tel. 47-24. 10952

Lokal 50 m², odbudowany centrum św. Marcina na biura, pracownie. Zwrot remontu. — Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1615. F1712

Szuka lokalu

Urzędnik samotny poszukuje pokoju. Oferty nr 1781: Czytelnik Czerwonej Armii 1 c1974

Student poszukuje wygodnego pokoju Oferty Głos Wielkopolski nr 10973.

Dwupokojowe kuchnią, Górczyn, Łazarz. Zapłacę remont spiesznie. Oferty Głos Wielkopolski nr 10942.

Inżynier szuka mieszkania 2- lub 1-pokojowego. Zwrot kosztów. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 1625. F1722

Pokoju poszukuje student. — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9.342. p5526

Pokój umeblowany, małżeństwo przyjezdne na okres zimowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,324. p5509

Lokalu ca 200 m² na wytwórnię Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 9,374. p5548

Student 3 roku chemii szuka pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,350. p5534

Starszy solidny — poszukuje skromnego pokoiku Śródmieściu. Chwaliszewie. Śródce. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 9,351. p5535

Pustego pokoju za lekką pracę u samotnej osoby poszukuje starsza inteligentna, własnym pianinem. Oferty Głos Wielkopolski nr 10896.

Młode małżeństwo poszukuje mieszkania na okres studiów. Cena obojętna. — Oferty Głos Wielkop. Rokossowskiego 16 nr 1638 F1735

Zguby

Zgubiłam w Żninie torebkę damską, zawierającą zameldowanie milicyjne dowód tożsamości, książkę świadczeń lekarskich na nazwisko Kazimiera Sziwa, Poznań, Półwiejska 16, m. 43. 9b-54

Zgubiono kartę rejestracyjną z gminy na nazwisko Kazimierz Samulczyk gmina Rzgów powiat Konin, woj. Poznań. 9a-136

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań na nazwisko Bronisław Staniszewski. F1740

Zgubiono legitymację akademicką U. P. Katarzyna Zajanka. 10987

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, inne dokumenty Helena Zwolińska, Wodna 13. 10970

Zagubiono dokumenty: dowód osobisty nr 189/47, wystaw. 18. 7. 1947 przez Zarząd Miejski w Krotoszynie oraz legitymację Zw. Zawodowych, Ignacy Burdziak, Krotoszyn, Kożmińska 78. 9b-51

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Aleksander Niestrawski, Radzewice, pow. Śrem. 9a-125

Skradziono książeczkę wojskową RKU Jelenia Góra, Mieczysław Wolski, Zielona Góra 9a-124

W dniu 12. 9. 1949 zgubiono legitymację PZPR, prawo jazdy na nazwisko por. Stanisław Łapiński. Znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem: ul. Żeromskiego 20, m. 1. F1727

Zgubiono książeczkę wojskową, opinię wojskową zielone prawo jazdy, świadectwo szoferskie na nazwisko Edward Warszyło k941

Zgubione dowód osobisty, zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej zaświadczenie SP, odpis karty ewakuacyjnej, odcinki zameldowania metrykę ślubu cywilnego, metrykę urodzenia dziecka, kartę rowerową na nazwisko Zbigniew Lis. 9a-146

Różne

Przepisuję na maszynie. **Telefon 22-98.** p5514

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów, Ciesielski, Paderewskiego 1. p5539

PP. Kupcom polecamy kapelusze, czapki gimnazjalne, sportowe; czyścimy i fasonujemy kapelusze. Pracownia czapek, kapeluszy, Gąsiorowskich 10. 10955

Oczka podciągamy (oczko 7). Haft i Plis Ratajczaka 11. p5504

Jesienne przeróbki i naprawę wszelkich trykotów przyjmuje Firma **Trykot, Mylna 11.** 9a-68

Wykroje na sezon jesienny sukien, płaszczy ubrań, kanadyjek i bolerek poleca Przybylski Poznań, M. Rokossowskiego 86. 10390

Obecnie najwyższy czas pomyśleć o przeczyszczeniu pierza w poduszkach pierzynach, spodach. Mech. Czyszczalnia Pierza „Emkap" M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p5387

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—916

STARE SPLAVY

zyskały sympatię naszych związkowców

Jak było na wczasach w Czechosłowacji

Miejscowość Stare Splavy leży w Czechosłowacji w malowniczym powiecie Czeska Lipa nad słynnym w tamtych stronach jeziorem Machore. Do tej właśnie miejscowości udała się 23 sierpnia stupięćdziesięcioosobowa grupa polskich wczasowiczów, skierowanych na podstawie wymiany wczasowej przez CRZZ.

Luksusowo urządzony duży dom w ogrodzie gościł przez 16 dni przodowników pracy i aktywistów z całej Polski.

Cztery miejsca zarezerwowane były dla Poznania, z czego dwa obsadził Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia. Mieliśmy właśnie okazję przeprowadzić rozmowę z jednym z członków tego związku p. Engelową, położną Poradni Opieki nad Matką i Dzieckiem Miejskiego Wydziału Zdrowia.

— Czesi przyjęli nas bardzo gościnnie. Na dworzec wyszła orkiestra i przedstawiciele władz miejscowych. Cały pobyt był doskonale zorganizowany i obmyślany.

Mimo pewnych drobnych trudności aprowizacyjnych wczasowicze mieli wystarczającą ilość pożywienia. Posiłki dawano cztery razy dziennie. Okolica obfitowała w owoce, toteż nie można było narzekać na brak witamin. Największą atrakcję stanowiły wycieczki. Zwiedzono dwukrotnie Pragę z jej pięknymi zabytkami, poznano bliższe i dalsze okolice Starych Splav, jak Liberec, Czeska Lipa, Czeska Szwajcaria i Berdez. Przed samym przyjazdem do Czechosłowacji spędzono cały dzień w polskim uzdrowisku Jastrzębie-Zdrój. Już pierwszego wieczora pobytu w Starych Splavach wciągnięto gości w nastrój pieśni i zabaw. Czesi są narodem muzykalnym i lubią grać i śpiewać. Wystarczy jakakolwiek okazja, by rozległy się słowa ludowej piosenki.

Pogoda dopisywała. Słońce, plaża i woda dawały duże możliwości odpoczynku na świeżym powietrzu. Nie brakło i zajęć świetlicowych.

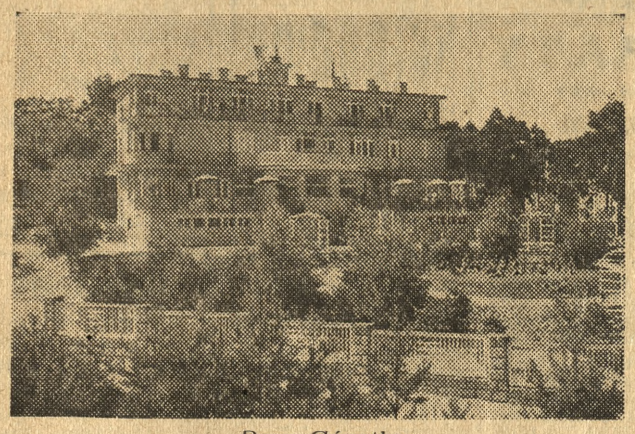

Dom Górnika

— Odwiedziliśmy też w ciągu naszego pobytu w Czechosłowacji obóz dzieci greckich, na miejscu w Starych Splavach, zebrawszy dla nich 23 tys. zł — opowiada uczestniczka wczasów.

Szkoda jedynie, że poznańscy przedstawiciele Służby Zdrowia nie mieli możności zwiedzenia urządzeń sanitarno-leczniczych, z pewnością bowiem ciekawy byłby to materiał porównawczy dla naszych placówek w tej dziedzinie. Powrót do kraju nastąpił 8 września.

— Nie wiem, jakie wrażenia przywieźli ze sobą inni, w mojej pamięci pozostaną na długo piękne krajobrazy, doskonała organizacja i gościnność naszych słowiańskich sąsiadów — kończy p. Engelowa.

Stes.

Dlaczego tak mówimy?

KONOPIE

Przy rozszyfrowaniu klinowego pisma z pierwszych czasów babilońskich a więc sprzed 5 tys. lat do naszej ery, znaleziono słowo k u n i b i dla oznaczenia pasma włókna. Potomkami tego słowa są łacińskie kannabis i polskie konopie.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **sobota** o godz. 19 **„Cyrulik sewilski"** Rossiniego. z M. Janowską, B. Sawicką, J. S. Adamczewskim, A. Klonowskim, W. Szpingierem, T. Mikulinem i A. Farulewskim. Dyryguje Z. Wojciechowski. **Niedziela — „Straszny Dwór"** Moniuszki.

POLSKI: **dziś i codziennie** o godz. 19.30 — **„Klub kawalerów"** M. Bałuckiego w reżyserii T. Chmielewskiego.

AKTORA i LALKI: **dziś** o godz. 18 — **„Królewna Śnieżka". Niedziela** o godz. 15 i 18 **„Królewna Śnieżka".**

STUDIO T. P. Ż. (dawn. „Kameralny") **dziś przedstawienie dla wojska. Niedziela** — o godzinie 17 i 19,30 — **„Jubileusz" i „Szandor Kowacz".**

KINA

Apollo — **„Potępieńcy"** o godz. 15,30, 18 i 20,30; **Bałtyk „Gdzieś w Europie"** o godz. 13,30, 16, 18,30 i 21; **Muza — „Tragiczny pościg"** o godz. 16, 18 i 20; **Rialto** — **„Świat się śmieje"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Trójka trefl"** o godzinie 16, 18 i 20; **Aktualności nr 38** o godz. 10, 11, 12 i 13.

Polska — Włochy w boksie 20 listopada

Zarząd PZB na ostatnim posiedzeniu zaakceptował podany przez Włochów termin meczu międzypaństwowego Polska — Włochy. Spotkanie odbędzie się w Polsce dnia 20 listopada br. Prócz tego spotkania Włosi stoczą jeszcze jeden mecz w Polsce.

FILM — Żelazny dziadek nie rdzewieje

Sliczny, wzruszający film czeski o czystej i szlachetnej głębokiej miłości. Film, w którym uczucie przezwycięża wszelkie piętrzące się przeszkody, w którym nie ma kłamstwa, ani zdrady. Ożywczy, krzepiący film, działający jak otwarcie okna na świeże powietrze.

Nie jest to żadne arcydzieło, to prawda, ale jest to film w całym tego słowa znaczeniu dobry i głęboko mądry.

Szczególnie polecam ten film paniom, które tak gustują (i słusznie) w sztukach, gdzie osnową fabuły jest uczucie. Napisałem „i słusznie", gdyż jestem przekonany, że życie nasze bez miłości byłoby chłodne i blade jak światło księżyca w porównaniu ze światłem słońca.

ON, w tym filmie, to prosty uczciwy człowiek pracy, kolejarz, maszynista pociągów dalekobieżnych (świetna kreacja aktorska). ONA, przedmiot jego nieustającej opieki i wzruszającego przywiązania, to Liza, dla ratowania której przed bombami ON zaryzykował życie, a stracił władzę w nodze. Zły los chce ich rozłączyć, po 30 latach wspólnej doli i niedoli. Nie bez winy jest tu naczelnik Padruzek — przynajmniej tak sądzi „Żelazny dziadek". Ale film kończy się dobrze, nie żadnym tam ckliwym happy-endem „made in USA", ale pięknym akordem optymizmu i wiary w ludzi. Bo dziadek niewinnie posądzał Padruzka. Wybaczcie mu jego podejrzliwość i nieufność — przecież to chodziło o NIĄ — o Lizę. Tymczasem i naczelnik Padruzek i wszyscy ludzie dokoła nie byli źli, a jeśli zawinili, to chyba tylko tym, że nie potrafili pojąć jego wielkiej miłości do Lizy.

Na zakończenie pragnę wyjaśnić jeden drobny szczegół: Liza, to nie szerokobiodrzasta platynowa blondynka ze sztucznymi rzęsami i wygimnastykowanym sercem. Nie — Liza, to wierna towarzyszka pracy żelaznego dziadka, jego stara wysłużona lokomotywa. Myślę, że film z tego powodu nie będzie podobać się wam mniej. Jeśli idzie o mnie, to przeciwnie — podobał mi się tym więcej. Chodzi przecież o silne, prawdziwe uczucie proszę pań, a nie o erotyzm seksualny, prawda?

Zygmunt Jaski

Podwójna porażka w Pradze

W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn i mistrzostw Europy w siatkówce kobiet obie drużyny polskie poniosły dziś porażkę.

Spotkanie w siatkówce kobiecej CSR — Polska zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji 3:0 (15:13, 16:14, 15:13). Był to najpiękniejszy mecz mistrzostw i jednocześnie najdłuższy, trwał bowiem 1 godz. 20 min. Polki zagrały doskonale, będąc zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. W pierwszym secie Czechosłowacja prowadzi 1:5. Po czym Polki wyrównują i uzyskują prowadzenie 7:5. W dalszym ciągu gra jest zacięta i wyrównana. Drużyna polska doprowadza do stanu 13:13, przegrywając tego seta 13:15. W dwu następnych setach gra jest niemniej emocjonująca, jednak drużyna CSR potrafiła ją rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W siatkówce męskiej spotkanie CSR — Polska zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 3:0 (15:7, 15:3, 15:2). Drużyna polska zagrała słabo, poniżej swego normalnego poziomu.

W dalszych spotkaniach siatkówki kobiet uzyskano następujące wyniki: Rumunia — Holandia 3:0 (15:5, 15:3, 15:1), ZSRR — Francja 3:0 (15:1, 15:4, 15:2).

W siatkówce mężczyzn: Włochy — Belgia 3:0 (15:4, 15:4, 15:6), Rumunia — Francja 3:1 (15:8, 11:15, 15:11, 15:11), ZSRR — Bułgaria 3:0 (15:8, 15:4, 15:1)

O meczu po meczu

Sędzia główny ob. Brzuchowski zapytany co sądzi o przebiegu spotkania stwierdza: „Gra była nerwowa, właściwie można powiedzieć, że nie zawodnicy, a ich nerwy grały". Jeśli na tym boisku ma się odbyć spotkanie międzypaństwowe, to koniecznie trzeba wprowadzić na nim większy porządek. Byłem zmuszony zarządzić cztery rzuty neutralne z powodu niezdyscyplinowanej publiczności". Kochani młodzi entuzjaści piłkarstwa przyjmijcie sobie tę uwagę do serca.

*

W szatni Kolejarza cisza. Kapitan drużyny Tarka na nasze pytanie odpowiedział krótko: — „Oj gdyby Krystkowiak nie był dzisiaj w tak świetnej formie..."

*

Popularny prawoskrzydłowy Kolejarza Wojciechowski II nie zdążył opowiedzieć nam o strzelonych przez niego bramkach, bo uprzedził go Słoma: — „Strzelił, bo narzeczona na niego patrzała". Z boku ktoś dodaje: — „Nawet dwie!"

*

U Warciarzy gwar. Kaczmarka zastajemy jak płucze usta z krwi, która ścieka z rozciętej wargi. „Gdyby nie ta kontuzja — zwierza się nam — to na pewno bym strzelił trzecią bramkę, a wtedy..."

*

Najbardziej zadowolonym wydaje się prezes Osiński, który sam to zresztą stwierdza. „Z wyniku jestem zadowolony — mówi ob. Osiński posilając się „Pingwinkiem" — i jestem przekonany, że młody zastrzyk dany Warcie wyjdzie jej tylko na dobre".

Jur

Kto, z kim, gdzie?

Sobota:

Godz. 10 — **Ogólnopolskie zawody** gimnastyczne na boisku Ośrodka K. F.

Godz. 17 — **AZS — Stal** — mecz tenisowy na kortach Stali, przy ul. Daszyńskiego.

Godz. 17.15 — **Spójnia — Budowlani,** mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B — boisko na Śródce.

Godz. 20 — **Gwardia — Warta,** mecz bokserski o mistrzostwo kl. A — Hala Ciężkiego Przemysłu.

Niedziela:

Godz. 11 — **Ogniwo (Wrocław) — Kolejarz (Poznań)** mecz bokserski o mistrzostwo II ligi.

— **Polonia — Stal (Ziel. Góra)** — o mistrzostwo kl. A — boisko w Głównej.

— **Spójnia — Związkowiec Warta** — mecz piłkarski o mistrz. kl. A — boisko Arena.

— **Unia — Blask,** o mistrz. kl. B na boisku w Starołęce.

— **Dalszy ciąg** zawodów gimnastycznych.

— **Lechia — Związkowiec (Środa)** o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, boisko przy Stadionie.

Godz. 14 — **Regaty wioślarskie** na Warcie — wstęp bezpłatny, meta przystań K. W. 04.

— **Regaty jesienne** w Kiekrzu

Godz. 15 — **Spójnia (Kalisz) — Budowlani,** mecz piłkarski o mistrz. kl. A — boisko Arena.

Godz. 17 — **Cracovia — Kolejarz,** spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski — boisko w Dębcu.

Godz. 20 — **Stal — Gwardia (Gorzów)** — mecz bokserski o mistrzostwo kl. A — hala Ciężkiego Przemysłu.

SŁUCHAMY RADIA

Niedziela, dnia 18 września 1949 r.

8.25 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Muzyka poważna; 10.05 „O szlacheckim pojęciu Boga"; 10.20 Audycja regionalna „Chłopi i robotnicy słuchają Mickiewicza"; 11.00 Fantazje operowe; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.15 „Niedziela na wsi"; 14.10 Koncert dla dzieci; 14.30 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej Rozgł. Warszawskiej; 15.00 „Okno w lesie" — dramat Rachmanowa i Ryssa; 16.20 Muzyka poważna; 16.45 „Nowe książki" — felieton; 17.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R.; 18.00 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 18.20 Muzyka rosyjska; 18.40 „Melodie świata"; 19.05 „Pan Wesołowski i jego kij", audycja rozrywkowa wg Bolesława Prusa; 19.30 „Z życia Czechosłowacji"; 20.00 Uśmiech i piosenka; 20.20 Koncert rozrywkowy z Czechosłowacji; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Reportaż z otwarcia IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie

NOWELKA KONKURSOWA (37)

II. Al. Krakowski

MALI BOHATEROWIE

Nad Warszawą unosił się gęsty i czarny dym. Miasto płonęło w morzu ognia, pocisków i bomb. Mimo to że był sierpień, słońce rzadko kiedy przedzierało się przez czarną i gęstą chmurę dymu i docierało do zburzonych ulic i domów. Warszawą płonęła, lecz jej obrońcy — lud warszawski — walczyli nadal z niezwykłą zaciętością, i bohaterstwem, stawiając opór przeważającym siłom wroga. Walczono o każdą ulicę i każdy dom. Do walki stanęli wszyscy, nie tylko członkowie organizacji podziemnych AK i AL, lecz nawet kobiety i dzieci. Szczególnie zacięte walki miały miejsce na Starówce. Niemcy wielokrotnie przeważającymi siłami atakowali od strony Bielan. Kilkanaście razy dziennie samoloty niemieckie zrzucały swe śmiercionośne ładunki na pozycje powstańców i niszczyły ulicę za ulicą. Artyleria dniem i nocą systematycznym ogniem najcięższych dział burzyła dom za domem. Starówka płonęła i zamieniała się w jedno wielkie rumowisko. Mimo to, ataki niemieckich czołgów i posuwającej się za nimi piechoty napotykały stale na nieustanny zacięty opór powstańców.

Na jednym z odcinków walki, w spalonym dużym budynku, na drugim piętrze, mieściło się gniazdo karabinu powstańców.

Pozycja ta panowała nad odcinkiem ulicy, biegnącej od strony Bielan, skąd Niemcy atakowali piechotą i czołgami, chcąc złamać opór powstańców i wedrzeć się w głąb Starówki. W pobliżu tego domu były również rozstawione inne pozycje powstańców, lecz na tym odcinku ta placówka była dominująca.

Tego dnia Niemcy atakowali ze zdwojoną siłą i gwałtownością. Czołgi ich posuwały się wolno, lecz stale naprzód niszcząc ogniem swych dział gniazda oporu powstańców. W spalonym wyżej wspomnianym budynku pozostało przy życiu tylko trzech mężczyzn przy karabinie maszynowym który strzelał krótkimi urywanymi seriami do posuwających się czołgami żołnierzy. Z dołu dwaj dwunastoletni chłopcy donosili amunicję. Dwóch mężczyzn przy karabinie miało opaski biało-czerwone z literami AK, trzeci natomiast biało-czerwoną z literami AL. Był to ojciec jednego z chłopców, podających amunicję, Stacha K. ślusarz jednej z fabryk warszawskich.

Drugi chłopiec, Jurek B., był synem lekarza, który pracował w pobliskim, naprędce urządzonym w piwnicy punkcie opatrunkowym. Matka jego zginęła w tych dniach, ojciec jeszcze o tym nie wiedział. Chłopcy byli już od dawna dobrymi przyjaciółmi. Mieszkali obok siebie. Po śmierci matki Jurka rodzice Stacha zabrali go do siebie. Później matka Stacha chciała ich zabrać do krewnych w bezpieczniejszej dzielnicy, lecz chłopcy nie chcieli się zgodzić. Zostali przy ojcu Stacha, walczącym na Starym Mieście. Tymczasem czołgi atakowały coraz zacieklej. Pozycja była zagrożona. Do ojca Stacha przybiegła łączniczka od dowódcy odcinka z rozkazem niecofania się w żadnym razie z zagrożonej pozycji. — „Pod żadnym pozorem nie wolno wam jej opuścić. Musicie ją za wszelką cenę utrzymać" — powiedziała łączniczka, piękna szesnastoletnia dziewczyna — Basia.

Pod zaciekłym ogniem powstańców czołgi cofnęły się, tylko jeden z nich „Tiger" z dużym nienawistnym czarnym krzyżem i znakami SS zbliżał się coraz bardziej. Jeden celny strzał w chwili gdy chłopcy byli na dole — i karabin zamilkł. Chłopcy pobiegli na górę i oczom ich ukazał się straszny widok. Pocisk wyrwał kawał muru i odrzucił pod przeciwległą ścianę strzaskany karabin i trzy poszarpane ciała ludzkie. Stach zbladł i kurczowo zacisnął pięści i zęby. Nagle zbiegł szybko na dół, chwycił granat i wybiegł przed czołg.

Jurek nie zdążył go nawet zatrzymać, tylko krzyknął przerażliwie — „Stach!". Ale Stach nie słuchał. Zamachnął się i rzucił odbezpieczony granat pod czołg. Chciał się cofnąć, ale już nie zdążył, krótka seria z czołgu przecięła mu pierś i upadł na jezdnię. Granat z hukiem wybuchł pod gąsiennicami czołgu, który natychmiast znieruchomiał. Otworzyła się górna klapa i z czołgu wyszło ośmielonych ciszą dwóch żołnierzy SS z pistoletami gotowymi do strzału i w milczeniu badali uszkodzenie. W głowie ukrytego Jurka powstał plan. Wziął dwie butelki z benzyną, specjalnie przygotowane do rzucenia na czołgi, obszedł dom od tyłu bezszelestnie wśród granatów zbliżał się do czołgu.

Przywarł za murem, przygotował butelki z lontem, spojrzał wzrokiem pełnym bólu na ciało swego najlepszego towarzysza, a potem nienawistnie na czołg i żołnierzy. — „Za śmierć Stacha i za Warszawę" — pomyślał i wybiegł zza muru. Rzucił butelkę na czołg. Rozbiła się. Benzyna natychmiast poczęła się palić. Zdążył jeszcze rzucić drugą butelkę, nim przeszyty kulami z pistoletów padł na jezdnię. Drugi rzut był celniejszy: butelka rozbiła się o otwartą górną klapę czołgu i benzyna paląc się, polała się do wewnętrz. Czołg błyskawicznie stanął w płomieniach. Jeszcze tylko jeden żołnierz w palącym się już mundurze zdołał z niego wyjść. Serie z automatów położyły żołnierzy na jezdnię. Były to strzały powstańców prowadzonych przez łączniczkę Basię na pomoc zagrożonej placówce. Potężna eksplozja wstrząsnęła powietrzem, czołg wyleciał w powietrze, paliły się jeszcze jego szczątki. Powstańcy zbliżyli się wolno do leżących chłopców. Obaj już nie żyli. W milczeniu przystanęli i salutowali dwóch młodocianych bohaterów, nieustraszonych obrońców Warszawy.

Ciszę przerywało tylko ciche łkanie łączniczki Basi i daleki, dochodzący od strony Pragi, groźny pomruk radzieckiej artylerii.

Zygmunt Błaszak